

REPUBLIKA

Rok VIII

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 26 CZERWCA 1930 R.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 172

ATLANTYK POKONANY!

„Krzyż Południa” dotarł do Ameryki mimo uciążliwych warunków lotu.--Wskutek walki z lawicami mgieł lotnikom wyczerpał się zapas benzyny.

Lotnik angielski wylądował w Harbourg Grace.

NOWY JORK, 25 czerwca.

Od wczoraj wieczora „Krzyż Południa” pozostawał w stałym kontakcie radiowym z nadbrzeżnymi radiostacjami amerykańskimi na Nowej Funlandji.

Koło godz. 5-ej rano Kingsford doniósł o nowej lawicy mgły, na jaką natrafił, poza tem jednak warunki atmosferyczne były sprzyjające. Dzięki słabemu wiatrowi południowo-wschodniemu udało się nawet zwiększyć szybkość samolotu.

Po przybyciu nad Nową Funlandję pogoda stała się niepomyślna.

„Krzyż Południa” musi przebyć w drodze do Nowego Jorku kilka lawic gęstej mgły i równocześnie walczyć z wiatrami przeciwnymi.

W Cape Race otrzymano wiadomość, że LOTNIK NIE MOŻE USTALIĆ

HARBOURG GRACE, (PAT). 26 czerwca.

Samolot „Southern Cross” wylądował tu o godz. 10.53 według letniego czasu angielskiego po locie, który trwał 30 i pół godziny. Lotnik Kingsford Smith zażądał 500 gallonów benzyny i oliwy.

POŁOŻENIA SAMOLOTU, A ZAŁOGA JEST BARDZO WYCZERPANA.

Zdaniem amerykańskich kół lotniczych Kingsford NIE ZDOŁA DOSTRZEĆ DO NOWEGO JORKU, GDYŻ W WALCE Z PRZECIWNymi WIATRAMI WYCZERPIA MU SIĘ ZAPAS BENZYNy. Będzie więc musiał albo lądować, lub też napelnić swe zbiorniki w powietrzu.

W tym celu przygotowano w Portlandzie w stanie Maine specjalny samolot z 200 gallonami benzyny dla „Krzyża Południa”. Wobec braku doświadczenia w tym kierunku dostarczenie benzyny w powietrzu jest dla Kingsforda bardzo niebezpieczne.

Czas trwania lotu z Irlandji do wybrzeży amerykańskich trwał 26 godzin.

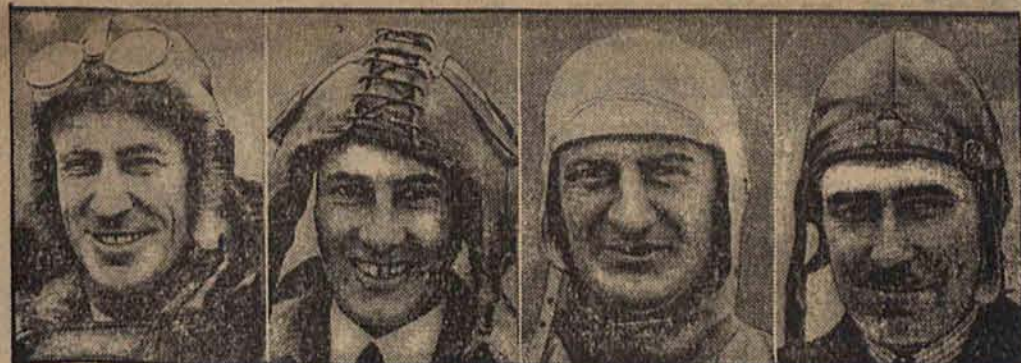
W Nowym Jorku czynione są wielkie przygotowania dla przyjęcia zwycięzcy Atlantyku, który pierwszy przeleciał szczęśliwie ocean w kierunku ze wschodu — na zachód.

Przybycie „Krzyża Południa” na Roosevelt Field spodziewane jest dziś koło południa. Od wczesnego ranka na lotnisku gromadzą się olbrzymie tłumy.

Ambasador angielski i kilku członków rządu amerykańskiego przybyło rano specjalnymi samolotami z Waszyngtonu.

Z Rooseveltfield załoga „Krzyża Południa” przewieziona będzie do portu nowojorskiego, skąd ruszy triumfalny pochód na ratusz.

Żałoga samolotu „Krzyż Południa”.



Od lewej strony ku prawej: Kapitan KINGSFORD - SMITH, radiotelegrafista STANNAGE, zastępca pilota VAN DYKE, porucznik SAUL.



„Krzyż Południa”, samolot, którym kapitan Kingsford - Smith wystartował z Europy do Ameryki.

Przygotowania do kongresu krakowskiego zostały już zakończone.—Kto będzie przemawiał? Główna rezolucja została już ustalona.

Nasz warszawski korespondent (B) telefonuje:

Przez cały dzień wczorajszymi odbywały się w sejmie ostatnie narady przywódców centrolewu przed niedzielnym kongresem krakowskim.

Dowiaduję się, że w toku tych narad ustalono ostatecznie cały porządek dnia kongresu krakowskiego a w szczególności ilość przemówień i rezolucji.

Przemawiać będą na kongresie krakowskim wszyscy przywódcy stronnictw

wchodzących w skład centrolewu oraz osoby nie związane ściśle z partjami jak na przykład b. min. Stanisław Thugett.

Przemówienia będą krótkie. Rezolucja główna ustalona na wczorajszym posiedzeniu też będzie krótka ale w tonie swym bardzo ostra. Tekst rezolucji uchwalony został jednomyślnie.

Dowiaduję się, że w ostatnich dniach obozu Obozu Wielkiej Polski na m. Warszawie rozstał do wszystkich kierowników sekcji okólnik o treści następującej:

„Cierpliwość narodu doprowadzona sanacyjnymi rządami do ostateczności wyczerpała się. Potulny i cichy chłop polski pragnie zabrać głos. Kraj rządzony samowolnie przez kliki karierowiczów został doprowadzony do nędzy a sanacja i jej płatni popiecznicy hulają bezkarnie, tuczając się na ludzkiej biedzie. — Większość partji politycznych, zjednoczonych w Centrolewie urzędza w dniu 29-ym czerwca r. b. w Krakowie kongres, na który zjadą się z całej Polski robotnicy, chłop, inteligencja, wogóle ludzie wszystkich stanów. Polska Partja Socjalistyczna wysyła w sobotę z Warszawy na koszt partji 1000 członków bołowski z drugiej zaś strony Strzelec wysyła uzbrojone bandy Strzelca, a rząd na ten czas składa 6 000 wojska i policji. Z tego wszystkiego widać, że sytuacja jest bardzo

groźna i dojść może nawet do wojny domowej. Naród chce wywalczyć swobodę i wolność a praworządność musi zatriumfować. W walce tej nas nie może zabraknąć. My, którzy na sobie najwięcej odczuwamy „dobrodziejstwa” obecnego rządu nie możemy bezczynnie zachować się w tej rozgrywce. Możliwe jest, iż walka może być przeniesiona na tereny innych miast, w szczególności Warszawy.

Musimy być przyszykowani i gotowi, by w razie potrzeby stanąć w obronie Konstytucji i prawa.

Okólnik powyższy wydany został w Warszawie w dniu 20-ym b. m. i opatrzony jest podpisem p. Tuchowskiego oboźnego Obozu Wielkiej Polski na m. st. Warszawie („Iskra”).

Chadecja śląska nie będzie na kongresie.

Nasz warsz. koresp. donosi:

Na odbytym w Katowicach zjeździe zarządów powiatowych śląskiej Ch. D. postanowiono wobec kongresu centrolewu zająć stanowisko bierne i nie brać w nim oficjalnego udziału.

Władze stronnictwa nie stawiają przeszkód przeciwko wyjazdowi poszczególnych członków na kongres, jednakże na własny koszt i w charakterze nieoficjalnym.

Bezrobocie w Anglii i Niemczech.

Londyn, 25 czerwca.

Według statystyki urzędowej w dniu 16 czerwca r. b. liczba bezrobotnych w Anglii wynosiła 1.885.300 osób.

W porównaniu ze stanem z 2 czerwca oznacza to wzrost o 110.000 bezrobotnych.

Berlin, 25 czerwca.

W dniu 15 czerwca zarejestrowano w Niemczech 2.647.000 bezrobotnych.

Fracja niemiecko-narodowych zabiega u rządu o wydanie ustawy, na której podstawie bezrobotni zamiast za pomocą pieniężnych otrzymaliby bony na chleb, żyto ziemniaki i mleko.

Wniosek niemiecko-narodowych zmierza do wzmożenia konsumpcji produktów rolnych i przejścia w ten sposób z pomocą rolnictwu.

Chicago, 26 czerwca.

W dzielnicy Town of Lake odbył się pierwszy walny sejm Związku podhalan w Północnej Ameryce, organizacji, założonej przed dwoma laty, a liczącej kilka tysięcy członków, m. in. w samym Chicago zgórą tysiąc. Sejm, który odbył się w sali Słowackiego poprzedzony był uroczystością w kościele oraz pochodem ulicznym, który zwracał powszechną uwagę publiczności ze względu na barwne stroje podhalańskie.

Plaga żmij na Wileńszczyźnie

Wilno, 26 czerwca.

Plaga żmij została objęta i województwo wileńskie.

Prasa wileńska donosi, że w miasteczku Dukaszta w małym ogródku stacyjnym, tuż przy torze kolejowym, w tych dniach zabito 4 żmije.

Sytuacja gospodarcza w Polsce w świetle sprawozdań Instytutu Badania Konjunktur i Banku Gospodarstwa Krajowego.

Warszawski koresp. „Republiki” telefonuje:

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą w Polsce:

— Produkcja utrzymuje się na niskim poziomie, naogół niezmiennym się poziomie od marca r. b. — Wskaźnik ogólny produkcji przemysłowej wynosił po wyeliminowaniu sezonowości w maju r. b. 102,9, wobec 102,9 w kwietniu r. b. oraz 102,8 w marcu r. b. — Sądząc na podstawie danych o liczbie bezrobotnych, ogólne rozmiary wytwórczości przemysłowej pozostały na tym samym mniej więcej poziomie również i w czerwcu r. b.

Utrzymanie się ogólnego wskaźnika produkcji w maju r. b. na niezmiennym poziomie, mimo wyraźnego wzrostu produkcji dóbr spożywczych i dóbr wydobywczych, tłumaczy się spadkiem wydobywania węgla z 102,3 w kwietniu r. b. do 93,3 w maju r. b. Wydobywanie węgla utrzymywało się na zbyt wysokim poziomie w stosunku do pojemn. rynku, zwłaszcza wobec przepełnienia składów.

Przemysł włókienniczy.

W gałęziach produkcji dóbr spożywczych zaznaczył się dalszy wzrost zatrudnienia z 93,9 w kwietniu r. b. do 98 w maju r. b. Wzrost ten wystąpił najsilniej w przemyśle odzieżowym, a był również wydatny w przemyśle włókienniczym. W branży włókienniczej zasadnicze trudności zostały już całkowicie przezwyciężone i jakkolwiek wskutek bardzo niskich rozmiarów produkcji i obrotów sytuacja przedsiębiorstw jest w dalszym ciągu ciężka, to jednak wobec daleko posuniętej likwidacji zapasów istnieją tutaj pewne widoki na zwiększenie się obrotów, oraz produkcji. Możliwe jest jednak przejściowe osłabienie produkcji przed nadejściem okresu zakupów jesiennych.

W gałęziach produkcji dóbr wytwórczych istnieje w dalszym ciągu tendencja do ograniczania wytwórczości, wobec dość znacznych jeszcze zanasów.

Położenie rolnictwa w dalszym ciągu jest trudne. Na rynkach zbożowych nastąpiło pogorszenie. Rentowność produkcji zwierzęcej stopniowo maleje, przeciążenie rynku na jesieni r. b. wydaje się nieuniknione, a odciążenie drogą eksportu staje się coraz trudniejsze wobec analogicznego stanu rzeczy zagranicą. O jakimkolwiek zwiększeniu zapasu na rzecz ludności wiejskiej, w najbliższych miesiącach nie może być mowy.

Rynek pieniężny.

Na rynku pieniężnym odczuwa się w dalszym ciągu względną obfitość gotówki, która wywołuje tendencje do obniżania stopy procentowej. W związku z tem rośnie pojemność rynku lokacyjnego. Mimo to stan wypłacalności nie tylko się nie poprawił, ale nawet uległ w maju r. b. ponownemu pogorszeniu. Ogólny przybliżony odsetek weksli protestowanych podniósł się z 15,5% w kwietniu r. b. do 18,8 w maju r. b. Podobnie zwiększył się odsetek weksli protestowanych w Banku Polskim z 6,08% do 6,34%.

Silna fala protestów wekslowych, upadłości i nadzorów sądowych jest jedną z najważniejszych przyczyn, które skłoniły kupców zagranicznych do wydatnego ograniczenia kredytów towarowych, udzielanych polskimi importerami surowców i półfabrykatów. Wynikająca stąd konieczność szybszego, niż po-

przednio pokrywania zobowiązań za importowane towary odbija się ujemnie na stanie rezerw dewizowych Banku Polskiego.

W maju r. b. na rynku krótkoterminowego pieniądza nastąpiło dalsze upłynnienie. Zmniejszone bowiem obroty gospodarcze, dostosowane do obecnej zdolności nabywczej ludności, powodują kurczenie się operacji kredytowych, wskutek czego wzrastają rezerwy gotówkowe w instytucjach finansowych, jak również na prywatn. rynku kapitałowym. Ponieważ płatność kredytów nie wykazała dotąd poprawy, przeto zarówno banki, jak i prywatni kanaliści stosowali w dalszym ciągu ostrożność przy udzielaniu kredytu.

Nowe zbiory.

Brak kredytu odczuwa przedewszystkiem rolnictwo, którego położenie by-

ło nadal trudne, gdyż zarówno ceny zbóż, jak i produktów hodowli rolniczej, przy ograniczonych możliwościach zbytu, nie mogły wykazać polepszenia. Nowe zbiory zbóż i okopowizny zapowiadają się jak dotąd w całym kraju bardzo korzystnie.

W przemyśle przetwórczym zwiększyły się obroty wyrobami włókienniczymi, głównie bawełnianymi, co przyczyniło się do poprawy zatrudnienia.

Sytuacja w handlu.

W handlu niewielkie ożywienie nastąpiło tylko w niektórych branżach sezonowych, obroty jednak są naogół mniejsze niż przed rokiem, a położenie finansowe kupiectwa jest nadal niepomysłne. Bilans obrotów handlowych z zagranicą wykazał w dalszym ciągu saldo czynne.

Liczba bezrobotnych, głównie wskutek ożywienia w budownictwie i robotach publicznych, wykazała silniejszy spadek o 45,004 w maju r. b.

Traktat polsko-niemiecki w ogniu obrad Reichstagu.

Berlin, 25 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Reichstag rozpoczął obrady nad polsko-niemieckim traktatem handlowym. Omawiając stosunki polsko-niemieckie min. Curtius oświadczył m. innemu: Chciałbym tutaj w kilku słowach zająć się niemiecko-polskimi incydentami. Incydenty te nie są prowokowane przez stronę niemiecką, aby w ten sposób ustawicznie zwracać uwagę na stosunki graniczne na wschodzie.

Jesteśmy bardzo dalecy od uprawiania polityki zagranicznej przy pomocy incydentów granicznych.

Chociaż wypadki zajęć granicznych są godne ubolewania, to byłoby mylnie łączyć je z kwestją niemiecko-polskiej umowy handlowej, która po długoletnich bezskutecznych usiłowaniach doszła do skutku na wiosnę. Traktat ten, po przyjęciu go przeważającą większością przez radę państwa rzeszy, przedłożony został obecnie Reichstagowi.

Katastrofalna klęska pożarów. Gospodarstwa i lasy w zgliszczach.

Katowice, 25 czerwca.

Dzisiaj o godz. 3.00 nad ranem stanęły w płomieniach baraki szpitalne w Aleksandrowicach pod Bielskiem. W barakach znajdowali się chorzy na gruźlicę. Chorzy zbudzeni ze snu zdołali się wyratować. Ogień powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się służby ze światłem.

Bydgoszcz, 25 czerwca.

Onegdaj wybuchł olbrzymi pożar w łesie państwowym w miejscowości Drwęca pod Golubiem, który pochłonął 90 morgów lasu.

Wobec szalejącego żywiołu akcja ograniczyła się jedynie do zabezpieczenia od pożaru reszty lasu nieobjętego ogniem.

Ogień został prawdopodobnie podłożony.

Bydgoszcz, 25 czerwca.

Panujące od kilku dni upały spowodowały znów w dniu wczorajszym cały szereg większych pożarów.

Ogółem w dniu wczorajszym wybuchło 40 pożarów. W Komorówku, gdzie spłonęło 5 domów mieszkalnych i 23 budynki gospodarskie. W czasie akcji ratunkowej zostały ciężko poparzone dwie osoby. W ogniu spłonęło oprócz zabudowań 65 świń oraz dużo drobiu.

Sztekker walczy w Warszawie o mistrzostwo Europy Środkowej.

Z Warszawy donoszą:

Sportowa Warszawa zelektryzowana została wiadomością o spotkaniu dwóch najznakomitszych atletów światowych a mianowicie Sztekkera i Westergaarda o mistrzostwo środkowej Europy.

Spotkanie to odbędzie się w Warszawie i jest spotkaniem kwalifikacyjnym do turnieju zapasniczego w Budapeszcie, o mistrzostwo świata wszystkich wag.

Spotkanie Sztekker-Westergaard odbędzie się w Warszawie po raz pierwszy nie w cyrku, ale na otwartym boisku klubu sportowego „Legja”.

Na boisku tym wykończono niedawno trybunę na 20.000 osób. Mimo, iż spotkanie odbędzie się w niedzielę obecnie już sprzedano przeszło 20.000 biletów wstępu.

Zwycięzca zapasów uda się natychmiast na międzynarodowe turnie do Budapesztu.

Czytając
„EXPRESS WIECZORNY”



Powiem Wam pewien ważny sekret kobiecy, powiada pani Huguette ex-Duflos.

„Na to żeby mieć piękną szyję, białą i gładką i usunąć wszelkie zbyteczne włoski i puszek na całym ciele należy używać kremu przesłiznie pachnącego „Taky” wyciskając go wprost z tuby; po pięciu minutach zmyć wodą — oto wszystko. Będziecie panie zachwycone skutkiem i poźegnacie raz na zawsze zarówno niebezpieczną brzytwę, dzięki której wyrastają twarde i obfite włoski i ukazują się przyszcze oraz skomplikowane i niepachnące depilatory. Ekonomiczny i nieszkodliwy „TAKY” niszczy włosy z korzeniem i zapobiega porostowi włosów. To nadzwyczajny wynalazek. Jestem nim zachwycona”.

Uwaga! „TAKY” jest jedynym francuskim prawnie zastrzeżonym kremem, usuwającym włosy. Do nabycia we wszystkich perfumeryjach. Duża tuba jedyny model Zi. 5 —. Cena bardzo przystępna. Generalny przedstawiciel A Bornstein & Co. Gdańsk.

Zalety „TAKY”: bardzo przyjemny zapach, szybko działanie, nie zasycha w tubie.

Dźwiękowe



Dzisiaj i dni następnych.

Wielki przebój dźwiękowy

Wesele w Hollywood

Dzieje miłości młodego księcia ilustruje wspaniała operetka Oskara Straussa. — Wytwórnił „Fox-Film Corporation”. Przepiękna operetka Oskara Straussa.

W rol. gł. najpięk. gwiazda Hollywood pełna temperamentu, kokieteryj Norma Terris i najpiękniejszy amant I. H. Murray.

Czar melodii romansów cygańskich i ukraińskich imponujący przepych wystawy. Rewelacje ruchu, dźwięku i harmonii. — Ilustracja muzyczna pod batutą Oskara Straussa.

Początek seansów 6, 8 i 10.15, w sob. i niedz.: 4, 6, 8 i 10.15.

CASINO

Dzisiaj i dni następnych!

Arcydzieło dźwiękowe p. t.

„Szalona Dziewczyna” oryg. tytuł (ONA IDZIE NA WOJNĘ)

Epokowy dramat z wielkiej wojny

W rolach głównych: Eleanor Boardman i Alma Rubens. Dwie bohaterki ekranu. Niewidziane w żadnym filmie sceny ataku tanków wśród morza płomieni i wiele innych atrakcji dźwiękowych.

NAD PROGRAM: Dodatek krajowy i dźwiękowe aktualności Metro-Goldwyn-Mayer. UWAGA Wylądowanie tylko u nas!!! Poświęcenie Gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi.

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10. — Widownia nowoczesnie wentylowana

Ponadto!

- 1) Przemówienie Mussoliniego do tłumów ostatnio w Rzymie.
- 2) Zamach na ks. Humberta podczas wizyty w Brukseli.

Odrodzenie Włoch.

I.

Od chwili zakończenia wojny światowej i podpisania traktatu wersalskiego podniosła się we Włoszech fala niezadowolenia. Kiedy w roku 1915 Italia wystąpiła z trójprzymierza i stanęła po stronie mocarstw koalicyjnych, uzyskała wzamian cały szereg wiążących obietnic, które jednak podczas podpisywania traktatu pokojowego uwzględnione były zaledwie połowicznie. Przedewszystkiem Włochy rościły sobie pretensje do ekspansji na wschód, a tymczasem rząca na polityka francuska odcięła je o ile możliwości od Bałkanów.

Wyprawa Gabrięla d'Annunzio do Fiume, była pierwszym wyrazem tego już nie tylko niezadowolenia, ale i buntu. Wzmógł on i podniósł dumę narodową włoską, a może kiedyś przyszedł historyk dokładnie poznać więzy przyczynowe, które łączyły to śmiałe przedsięwzięcie wielkiego literata z tryumfalnym pochodem faszystów.

Faszyzm zawładnął Włochami, dokonał olbrzymiej reformy społecznej, podniósł potęgę militarną Włoch do wysokości dotychczas nieznaną; nieokleśniony i pełen młodych sił raz po raz ostro zaznaczał swą niezależność i wolę istnienia na terenie międzynarodowym. Demonstracja floty włoskiej przed Korfurą wzburzyła w swoim czasie całą opinię europejską i omal nie rozsądziła Ligi Narodów. W polityce zagranicznej Mussolini zaznaczał swą kompletną niezależność, a jego odwaga w stawianiu na gruncie międzynarodowym problemów drażliwych i niepokojących daje w rezultacie dodatnie dla Włoch wyniki...

Podczas konferencji morskiej w Londynie ubiegłej zimy, kiedy tarcia pomiędzy Włochami a Francją udaremniły porozumienie w sprawie ograniczeń zbrojeń w Europie, nagle gruchnęła w światowej prasie wieść, że pomiędzy Włochami a Francją toczą się rokowania w kwestii kolonii afrykańskich. Aczkolwiek wiadomość okazała się kaczką, jednak sam problem kolonialny rzeczywiście stanowi rdzeń i jądro nieporozumienia pomiędzy obu mocarstwami łacińskimi.

Francuski przyrost ludności jest minimalny, a ściślej biorąc nawet ujemny. Francja musi importować obce ręce do pracy i dla tego nie może być mowy o należytem kolonizowaniu przez nią jej olbrzymich posiadłości zamorskich. Kolonialne mocarstwo francuskie — jest to wielka potęga i bogactwo, niestety jednak w znacznym stopniu leżące odłogiem. W tym samym czasie Włochy posiadają jeden z najwyższych współczynników wzrostu w Europie, olbrzymi nadmiar ludności zmuszony jest do szukania pracy na obczyźnie, a z wyjątkiem Libii i Cyrenajki, skalistych i pustynnych płasków Somali, Włochy nie posiadają wcale kolonii.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że regeneracja narodu włoskiego nastąpiła w całej pełni. Każdemu, kto przyglądał się uważnie rozwojowi stosunków powojennych we Włoszech, rzuca się w oczy wzrost inicjatywy, energia, rozbudowy i precyzyjne wykonywanie zamierzeń. Nie tylko Mussolini jest politykiem i reformatorem wielkiej miary, ale trudno dziś znaleźć bardziej przedsięwziętego i pomysłowego kupca, niż Włoch, bardziej zdecydowanego, dalekowszerego i energicznego przemysłowca, bardziej inteligentnego i pilnego robotnika. Ludzie, którzy przez długie lata w swoich stosunkach handlowych z

Włochami obserwowali pasywność tego społeczeństwa, dziś nie poznają go zupełnie. Zmieniło się tam wszystko od szczytów, aż do nizin. Zmieniło się nie tylko zewnętrznie, ale przeorana została psychika i charakter współczesnego Włocha.

Na tej rzeczywiście żyznej glebie społecznej urasta coraz mocniej, zakorzenia się coraz silniej zmysł imperjalizmu. Jeżeli dziś we wszystkich prawie krajach Europy myśli się o wojnie zaborczej, lub obronnej, a deklamuje się o pokoju przy każdej okazji — to we Włoszech sprawa

postawiona jest szczerzej i prościej. Polityka włoska operuje hasłami wojennymi bardzo poważnie. Dwie mowy Mussoliniego wygłoszone ostatnio w Ankonie i Florencji nosiły charakter nie tylko militarystyczny, ale wręcz zaczepny. Mussolini nie chowa głowy w piasek i nawet otwarcie mówi, przeciwko komu wymierzone są jego pogroźki — przeciwko Francji.

I aczkolwiek zjednoczona dyplomacja europejska starała się wszelkimi metodami osłabić wrażenie tych przemówień, aczkolwiek w wielkiej prasie euro-

pejskiej, podatnej na wpływy ministerjalne, zamieszcza się bardzo skąpe wyciągi z włoskich dzienników, to jednak wystarczy przerzucić prasę rzymską, medjolańską czy prowincjonalną, by zauważyć rosące z dniem każdym pragnienie rozwoju terytorjalnego Włoch. Ten proces jest zupełnie naturalny, wynikający z silnej rozrodczości Włochów i dlatego nie można go zalepić żadnym plasterkiem formuły pokojowej, ani komunału dyplomatycznego.

Czesław Ołtaszewski.

HYDRA BEZ GŁOWY.

Wysiedlenie majora Pabsta z Austrii.

Wiedeń, w czerwcu.

Austria jest zbyt biedna, by móc sobie pozwolić na luksus wojny wewnętrznej. Jest też zbyt kulturalna, by obojętnie przyglądać się rozpanoszeniu najbar dziej ciemnych, najbardziej rozwydrzonych elementów społecznych. I dlatego zaszły tam obecnie wypadki, które mogą całkowicie zmienić dotychczasową politykę wewnętrzną, a po części i zewnętrzną.

Przed szeregiem lat w Austrii powstał „związek obrońców ojczyzny” t. zw. „Heimwehr”, rekrutujący się z najsłabszej prawicy. Gdy stanowisko kanclerza państwa zajmował ks. Seipel, Heimwehra doszła do niezwyklej potęgi. Partja chrześcijańska - socjalistyczna, założona przez niego, objęła protektorat nad „związkiem obrońców ojczyzny”, ks. Seipel z trybuny parlamentarnej nazwał ich urzędowo najlepszymi patriotami.

Nic dziwnego więc, że Heimwehra poczyniła sobie w ten sposób, jakbyby posiadała nieograniczoną władzę w państwie. Nawet gubernatorzy niektórych prowincji, przyznawali się otwarcie do tego, iż są członkami organizacji i w dni uroczyste z dumą nosili kapelusze, upiękzone koguciami piórami.

Gdy władzę w państwie objął Schöber, w pierwszym rządzie uważał on za

stosowne również zawrzeć przymierze z potężną, zdaniem wszystkich, organizacją. To spowodowało, iż Heimwehra austriacka bardziej stanowczo i bardziej bezkarnie poczęła wprowadzać w czyn swoje hasła. Nie było tygodnia, by nie urządzali oni wojskowych demonstracji, by nie prowokowali wszystkich, nie należących do ich obozu, groźnemi artykułami w gazetach, i czynami, coraz częściej znajdującymi swoje epilogi w sądach.

Cierpliwość ludności wyczerpała się w końcu. Na ręce kanclerza Schöbera poczęły napływać liczne skargi, przybywały delegacje kupców, przemysłowców, właścicieli hoteli. Skargi stawały się coraz głośniejsze i Schöber zmuszony był zająć się wreszcie nimi poważnie.

Zmusiła go do tego inna jeszcze okoliczność. Ciągłe awantury Heimwehry, niekiedy nawet utarczki uliczne, wywierały wrażenie zagranicą, jakoby Austria znajdowała się w przededniu wojny domowej. To psuło całą zagraniczną politykę Schöbera. Centralnym punktem jego programu było załączenie pożyczki zagranicznej, bez której Austria nie może się w chwili obecnej obejść. Ale jakież zagraniczny bankier udzieli pożyczki państwu, w którym lada dzień może wybuchnąć wojna domowa?

Sprawa nie była błaża. Ostatnia podróż Schöbera do Francji i Anglii przekonana go, iż tam nieprzyjaźnie zapatrują się na wyczyny Heimwehry pod wodzą Setidla. Powiedziano mu tam wyraźnie, że dopóki Heimwehra będzie pchała naród do wojny, o pożyczce Austrii nie może nawet marzyć.

I to zadecydowało o zmianie stosunku rządu do Heimwehry. Przedewszystkiem Schöber wniósł do parlamentu projekt o rozbrojeniu. Projekt, mimo awantur, przeszedł. Heimwehra ogłosiła otwartą wojnę przeciwko Schöberowi. Na czele ruchu stanął znany w monarchistycznych kołach niemieckich, major Pabst. I wówczas to Schöber zdecydował się na krok ostateczny, który w zupełności zmieni całkowicie wewnętrzną politykę państwa. Zarządził natychmiastowe wysiedlenie Schöbera z granic państwa, jako obywatela niemieckiego.

Major Pabst nie jest zwykłym pionkiem w ruchu nacjonalistycznym - monarchistycznym. Był on w swoim czasie jednym z wybitnych uczestników puczu Kappa. Stwierdzono, iż był on głównym promotorem zabójstwa Karola Liebknechta i Róży Luksemburg. Gdy w Niemczech poczęto go prześladować za różne sprawy, wyjechał on do Tyrolu i tam utworzył organizację Heimwehry.

Wysiedlenie Pabsta z Austrii ma kolosalne znaczenie. Przedewszystkiem oznacza to uciecie głowy Heimwehrze, a w każdym pozbawienie jej najbardziej energicznego i najbardziej wpływowego wodza, który był duszą całej organizacji. A następnie, co najważniejsze, oznacza to, iż rząd obecny w Austrii postanowił wyzwoleć się z pod wpływu tej organizacji, a tem samem zastosować zupełnie inną politykę, zarówno w stosunkach wewnętrznych, jak i zagranicznych.

Wysiedlenie majora Waldemara Pabsta z Austrii, ma dla tego państwa kolosalne znaczenie. N. Tas.

Skandal w dyplomacji sowieckiej. Przedstawiciel handlowy w Finlandji zapowiada rewelacje.

Helsingfors, 25 czerwca.

Były przedstawiciel handlowy w Finlandji Erzikjan zwrócił się do władz fińskich z prośbą o wydanie mu paszportu nansenowskiego oraz udzielenie prawa na pobyt w Finlandji.

Odmowa Erzikjana powrotu do Moskwy wywołała zaniepokojenie, ponieważ był dygnitarz sowiecki, pochodzący z Kaukazu, utrzymywał bliższe stosunki ze swymi rodakami, komisarzem handlu i przemysłu Mikołajem oraz Stalinem i niewątpliwie posiada szereg tajemnic z działalności placówek dyplomatycznych Sowietów zagranicą.

Erzikjan zapowiedział ogłoszenie w

prasie swych pamiętników, w których między innymi ma ujawnić rewelacyjne szczegóły wyrotowej działalności Sowietów w Finlandji.

Ze względu na panujące w Finlandji wśród szerokich warstw ludności oburzenie przeciwko Sowietom, ogłoszenie pamiętników byłego dygnitarza sowieckiego oczekiwane jest w Finlandji z wielkim zainteresowaniem.

Posel sowiecki w Helsingforsie Majski zwrócił się do rządu z żądaniem wydania Erzikjana władzom sowieckim. Jest jednakże bardzo wątpliwe, czy władze fińskie uczynią zadość temu żądaniu.

Reichstag będzie rozwiązany, jeżeli ludowcy nie poprą nowego ministra finansów.

Berlin, 25 czerwca.

Obrađujący w nocy wskutek upałów gabinet Rzeszy zdecydował się przyjąć do swego grona dotychczasowego ministra gospodarstwa Dietricha w charakterze nowego ministra finansów.

Przeciwko Dietrichowi wypowiadają się z całą stanowczością przedstawiciele niemieckiej partii ludowej grożąc w razie jego nominacji wycofaniem z gabinetu ministra Curtiusa. Dziś mają się odbyć dalsze konferencje rządu z niemiecką partją ludową.

Kanclerz Brüning niebardzo się przejmując groźbami ludowców, którzy podczas wyborów do sejmiku ponieśli wielką klęskę. Jest on przekonany, iż w obliczu obecnych nastrojów wyborczych partja ludowa ma wszelkie powody, by przestraszyć się groźby rozwiązania Reichstagu.

Jutro udaje się Brüning przez Pomorze polskie do Neudeck w Prusach Wschodnich, aby wręczyć prezydentowi Hindenburgowi do podpisu nominację nowego ministra finansów

Zaloba w Monachjum w rocznicę traktatu wersalskiego.

Berlin, 25 czerwca.

Dyrekcja policji w Monachjum siła dzień 28 czerwca jako 11-tą rocznicę podpisania Traktatu Wersalskiego dniem żałoby.

W dniu tym nie wolno urządzać żadnych zabaw z tańcami zarówno publicznych, jak i prywatnych.

Zamachy bombowe w Indjach.

Londyn, 24 czerwca.

W ciągu ostatniego tygodnia w 6 najważniejszych miastach Pendżabu a mianowicie w Lahore, Auritzar, Lialpur, Szejgpur, Guirawala i Rawal Pindi dokonano zamachów bombowych.

W jednym wypadku jeden policjant został ranny, a w drugim 5 odniosło ciężkie rany.

Władze są przekonane, że zamachy te są dziełem tej samej organizacji która w swoim czasie dokonała zamachu na wicekróla.



KRONIKA

CZERWIEC
26
CZWARTEK

Dziś: Jana i Pawła
Jutro: Władysława

Wschód słońca	3.16
Zachód słońca	20.—
Wschód księżyca	2.46
Zachód księżyca	21.03
Długość dnia	19.43
Przybyło dnia	9.57

Pobór rocznika 1909.

Kto ma się stawić jutro?

Jutro, w kolejnym dniu poboru, stawić się mają:

Na komisję poborową nr. 1, przy ul. Zakątnej 82 — poborowi rocznika 1909, zam. na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji, o nazwiskach od A do Z, którzy z powodu obłożnej choroby, lub innych ważnych przyczyn nie mogli stawić się we właściwym terminie.

Na komisję poborową nr. 2, przy ul. Ogródowej 34 mężczyźni rocz. 1909, którzy z powodu obłożnej choroby lub innych ważnych przyczyn nie mogli stawić się na komisji poborowej w wyznaczonych terminach, zam. na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów p. p.

Przed komisją poborową nr. 3, przy Al. Kościuszki 21 mężczyźni roczników 1907, 1908 kat. B uznani za czasowo nie zdolnych do służby wojskowej w maju i czerwcu 1929 r., którzy z powodu obłożnej choroby, lub innych ważnych przyczyn nie mogli stawić się na komisji w wyznaczonych terminach, zamieszkałi na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów p. p. (p)

Nowy przetarg

na budowę miejskiej szkoły powszechnej.

W sali konferencyjnej magistratu od był się kilkugodzinny przetarg na budowę miejskiej szkoły powszechnej na ul. Rokicińskiej.

Do przetargu stanęło 10 firm miejscowych i zamiejscowych.

Przetarg odbywał się pod przewodnictwem ławnika Izdebskiego z powodu niedokładności zdyskwalifikowano jedną ofertę, a inną wycofała sama firma, tak że pozostało 8 firm.

W wyniku okazało się, że najtańszą jest oferta firmy Schaffer w Przemysłu, której kosztorys wynosi 437 tys. zł.

Po sprawdzeniu kosztorysów magistrat ostatecznie zadecyduje komu odda na zostanie budowa nowego gmachu szkolnego. (b).

Pomóżmy strażakom!

Tydzień Strażaka trwa.

Z apelu ogłoszonego przez Zarząd Straży do społeczeństwa, dowiedzieliśmy się, że instytucja której zadaniem jest troska o życie i mienie ogółu współobywateli boryka się z górą z sześciokrotnym deficytem.

Powstaje tedy pytanie, czy pomimo ciężkiego kryzysu gospodarczego, mamy dopuścić do zapowiedzianej redukcji dwóch oddziałów stałego pogotowia.

Czy to, czego żąda Zarząd straży od społeczeństwa jest wykonalne lub nie.

Odpowiedzieć musimy bez namysłu, że tak wykonane być musi.

Gdyby każdy mieszkaniec Łodzi złożył na swoją straż 1 złotówkę rocznie, a każdy właściciel nieruchomości 2 złote miesięcznie, deficyt budżetowy zostałby wyrównany i strażacy ze spokojem oddawaliby się swym ciężkim obowiązkom.

Dyżury aptek.

Dziś dyżurują apteki: Suka F. Wójcickiego (Napierkowskiego 27), W. Danieleckiego (Plotkowska 127), Inickiego i Cymera (Wólczajska 37), Suka J. Hartmana (Młynarska 1), Kahana (Aleksandrowska 81).

Czytanie

„EXPRESS WIECZORNY“

Tragedja lokatorów Polesia.

Robotnicy, którzy otrzymali mieszkania, nie mają pieniędzy na opłacenie zbyt wysokiego komornego.

Jak rozwiązać ten węzeł gordyjski?

Mieszkania na Polesiu Konstantynowskim zostały już podzielone. Od szeregu dni w lokalu rady miejskiej urzęduje komisja, która spisuje kontrakty dzierżawne ze szczęśliwcami, którzy otrzymali widne i słoneczne lokale, oraz przyjmuje od nich należność za pierwszy kwartał.

Zdawałoby się, że w ten sposób sprawa Polesia, omawiana niezliczoną ilość razy, została wreszcie definitywnie załatwiona i że niema właściwie powodów zajmowania się bliżej nową kolonią mieszkaniową. Tymczasem jednak wśród robotników, którzy zostali lokatorami Polesia

rozgrywa się wielka tragedia. Tragedja ludzi, którzy od wielu miesięcy żyli się z tem, że zostaną wyciągnięci z brudnych lochów i wilgotnych nor, z dusznych izb, w których przeważnie mieszkali kątem z licznymi rodzinami i obecnie, gdy marzenie ich zostało spełnione, okazało się, że nie mogą mimo najszczęśliwszych chęci i mimo największych wysiłków płacić komornego w tej wysokości, jaką oznaczyli magistrat i rada miejska.

To wszystko, o czem się mówiło dyskutowało na radzie miejskiej ziszcilo się obecnie niemal całkowicie. Już wówczas podczas obrad budżetowych i później znaleźli się w radzie miejskiej ludzie obdarzeni zmysłem krytycznym, fachowcy doskonale orientujący się w stosunkach panujących w Łodzi, którzy przestrzegali przed wyznaczeniem zbyt wysokiego cen za komorne w kolonii Poleskiej. Nie stety, niższego komornego nie można było wyznaczyć, albowiem i to nie pokry-

wa w znacznej części właściwych wydatków, winę więc w tym wypadku ponosiło niewłaściwe budownictwo; nieracjonalne i drogie, które właśnie było główną przyczyną, że należało wyznaczyć komorne w wysokości 40,60 i 100 zł. miesięcznie.

Trudno było przypuszczać, by robotnicy, często bezdomni, wyekskmitowani dlatego, że nie byli w możności opłacać 30 zł. kwartalnie, mogli naraz zdobyć się na tak nieprawdopodobny wysiłek i płacić po 40 zł. za jednopokojowe a 60 zł. miesięcznie za dwupokojowe, nie mówiąc już o trzypokojowych mieszkaniach, które dla klasy robotniczej całkowicie nie były dostępne.

I oto sprawdziły się obecnie przewidywania.

Życie przekreśliło wszelkie plany magistratu,

wykazało, że istotnie ci, którzy krytykowali sposób prowadzenia robót na Polesiu, wykazując że jest on zbyt drogi, zbyt luksusowy jak na potrzeby robotnicze — mieli zupełną rację. Robotnicy, którzy przybywają do lokalu rady miejskiej, by podpisać umowę dzierżawną, przeważnie

nie przynoszą z sobą pieniędzy.

Gdy się zdarzyły pierwsze tego rodzaju wypadki, przypuszczano ogólnie, że jest to zła wola ze strony robotników. Przypuszczano, że jest to z ich strony wybieg, by uzyskać mieszkanie zupełnie bezpłatnie.

Okazało się jednak, że izy robotników nie są udane. Większość z nich istotnie nie ma pieniędzy na to, by opłacić wysokie komorne, a ci, którzy przynoszą na-

leżność, obawiając się, że mogą w ten sposób utracić prawo do mieszkania — zaciągają pożyczki, gdzie tylko mogą, by zebrać należność bodaj na pierwszy kwartał i wprowadzić się wreszcie do przyzwoitego, czystego i zdrowego mieszkania.

Jak będzie dalej — oczywiście nie wiadomo. W dniu wczorajszym zgłoszono do naszej redakcji trzech robotników — trzech szczęśliwców, którzy otrzymali mieszkania na Polesiu. Przyszli do nas nie ze skargą, lecz po radę, przyszli poprosić się i opowiedzieć nam o swej tragedji. Pokazali nam dokumenty, stwierdzające, iż niedługo byli wyekskmitowani i zmuszeni zająć mieszkania jako sublokatorzy. Szczęśliwi byli, gdy mogli złożyć podania z prośbą o przydzielenie im mieszkań jednopokojowych na Polesiu. Szczęśliwi byli, gdy się dowiedzieli, że byli wybrani z pośród wielu innych. Aż nagle otrzymują wezwanie, nakazujące zgłosić się z pieniędzmi

za cały kwartał z góry. Kwestja opłacenia komornego za pierwszy kwartał decyduje o tem, czy otrzymają oni mieszkania, czy też skreśleni zostaną z listy lokatorów. I w tem właśnie tkwi największa ich tragedia, że gdy dopięli już upragnionego celu, nie mogą opłacać komornego w tej wysokości, jaka została wyznaczona.

Jakież będzie rozwiązanie? Przecież magistrat nie może z tego powodu, nie dać im mieszkań, a dać natomiast takim, którzy są lepiej materialnie uposażeni.

Pierwszym krokiem jaki zamierza uczynić magistrat, jest postawienie na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia rady miejskiej wniosku o podwyższenie ceny mieszkań trzypokojowych w kolonii na Polesiu.

Magistrat wychodzi z założenia, że mieszkania trzypokojowe będą zajęte przez inteligencję, przez urzędników lepiej uposażonych, więcej zarabiających, którzy będą mogli sobie pozwolić na opłacenie komornego. O ile ta nadwyżka zostanie uchwalona, o ile mimo wprowadzenia jej lokatorzy trzypokojowych mieszkań pozostaną w swych lokalach i będą płacić regularnie, wówczas różnica uzyskana pozwoli pokryć niedobór, jaki powstanie wskutek niemożności płacenia przez lokatorów jedno i dwupokojowych mieszkań tak wysokiego komornego.

Czy doprowadzi to do właściwego celu — trudno w tej chwili przewidzieć. Faktem jest jednakże, że kilkaset „szczęśliwców”, którzy otrzymali mieszkania na Polesiu znajdują się w danej chwili w tragicznej sytuacji, i mają do wyboru, albo zrezygnować z mieszkania, albo też zdobyć w jakikolwiek sposób potrzebne pieniądze.

Zaciągnięcie przez nich pożyczek będzie rozwiązaniem kwestji tylko na bardzo krótką metę. A la longue czynić tak nie będą mogli.



Dziś i dni następujących!

Wspaniały program podwójny słynnej wytwórni Fox-Film, zawierający 2 arcydzieła filmowe.

I.

„Słodycz Grzechu“

Historia zdrady małżeńskiej, pełna humoru i pogodnej ironji. W rolach gł.: wspaniała para kochanków June Collyer i Conrad Nagel.

II.

Fascynujące przygody miłosnego dzielnego wilka morskiego, który w każdym porcie miał kochankę p.t.

„Miłośnik kapitana Lasha“

z kapitalnym Victor Mc. Laglen'em w roli głównej.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. Leona Kantora. — Ceny miejsc najniższe od 1 zł. do 2 zł., na pierwsze seanse wszystkie miejsca po 1 zł., w soboty i niedziele od 6, 12 do 3 po poł. po 50 gr. i 1 zł.

Raid międzynarodowy w Łodzi.

W dniu dzisiejszym przybywają do Łodzi uczestnicy raidu automobilowego.

Jak już donosiliśmy, uczestnicy 9-go międzynarodowego raidu automobilklubu Polski przybędą do Łodzi w dniu dzisiejszym.

Będzie to piąty etap raidu, który weźmie swój początek w Krakowie. Start do tego etapu nastąpił dziś rano o godz. 7-ej rano w Krakowie a trasa jego biegnie przez Ojców — Olkusz — Chrzanów — Oświęcim — Kęty — Bielsko — Pszczyna — Tychy — Murcki — Katowice — Będzin — Siewierz — Koziegłowy — Częstochowa — Gidle — Radomsko — Kamieńsk — Piotrków do Łodzi.

Zawodnicy zaczynają się zjeżdżać już o godzinie 13.30. Ostatni sklasyfikowany wóz może przybyć do Łodzi o godz. 18.30.

Łódzki Automobilklub przygotował się odpowiednio dla przyjęcia uczestników raidu. Urządzony będzie specjalny park samochodowy, który mieścić się będzie na Al. Kościuszki między ulicami Zamenhoffa a św. Andrzeja. Wjazd do parku samochodowego nastąpi od ul. Zamenhoffa. W dniu dzisiejszym ten odcinek drogi, na której nastąpi parkowanie wozów zamknięty będzie dla ruchu kołowego. Odcinek ten będzie olinowany. Porządek utrzymywać będzie policja i straż ogniowa. Dla raidowiczów zarezerwowane są pokoje w Grand Hotelu i w Savoy'u. Zaraz po przyjeździe zawodnicy udadzą się na obiad do Tivoli i następnie na spoczynek.

W piątek, o godzinie 6-ej rano (punktualnie), wystartuje pierwszy wóz w dalszą drogę do etapu szóstego. W odstępkach jednonimow, wystartują wszystkie wozy. Łódzki Automobilklub żegnać będzie uczestników raidu zaprowiantowaniem opakowanym w papier woskowany z napisem: „Smacznego — Łódzki Automobilklub“.

Szesty etap Łódź — Gdynia prowadzi z Łodzi przez Łęczycę — Krośnice — Lublin — Włocławek — Nieszawa — Służewo — Toruń — Chełmża — Stolno — Grudziądz — Warlubie — Nowe — Gniew — Tczew — Skarszewy — Ko-

ścierzyna — Egiertowo — Kartuzy — Przdokow — Lebno — Szemud — Wejherowo — Reda — Chytonia — Gdynia. Do Gdyni zawodnicy przybędą w czasie od godz. 13.30 do 19.30. W sobotę cały dzień przeznaczony jest na pobyt w Gdyni, gdzie raidowcy spotkają się z uczestnikami Zjazdu nad Morze. Powrót raidu do Warszawy nastąpi w niedzielę wieczór.

Wyniki 3-go etapu

raidu międzynarodowego.

Raid międzynarodowy w trzecim etapie przebył olbrzymi dystans 635 klm. z Nieświeża w woj. nowogródzkim do Lwowa, przez Kobryń, Kowel, Luck, Dubno i Brody. Raid tegoroczny odznacza się nadzwyczajnie ostrem tempem jazdy. Niektórzy zawodnicy przebyli dzisiejszy etap w istocie rzeczy w ciągu 9—10 godzin i oczekiwali we Lwowie na prawo wjazdu do parku. Rezultaty są następujące: w grupie samochodów popularnych p. Bitny Szlachta na Fordzie plus 22, p. Kurec na Fordzie plus 21 i jedna czwarta, p. Dzierliński na Citroenie plus 21, p. Widawski na Citr. plus 17 i trzy czwarte.

W grupie samochodów turystycznych: Rahnenfeld na sam. Fiat plus 21 i jedna czwarta, Rulli na Fiacie plus 19 i trzy czwarte Rychter na Hudsonie 15 i jedna czwarta, Krzeczkowski na Hudsonie plus 13 i jedna czwarta, Krawczyk na De Soto plus 11 i pół, Hahn na Hudsonie plus 10 i pół. Zespół samochodów Renault ma plus 3, plus trzy czwarte i 0.

W grupie samochodów luksusowych: Adam Potocki na Austro-Daimlerze plus 16, Maurycy Potocki na Voisinie plus 15 i jedna czwarta, Liefeld na Austro-Daimlerze plus 14 i trzy czwarte, Zochowski na Delage'u plus 9 i trzy czwarte i Kwiatkowski na Lanci plus pół.

W środę o godz. 8 zrana nastąpi start do Krakowa. Po drodze odbyła się na Tyrawie wołoskiej próba szybkości górskiej.

Wielka afera poborowa w Łodzi.

Trzej świadkowie zarzucają sobie nawzajem--kłamstwo.-Konfrontacja nie dała wyniku

Co się działo w celi więziennej przy ulicy Kopernika?

Dzień wczorajszy znów przyniósł bar dzo ciekawe i charakterystyczne szczegóły w procesie o nadużycia poborowe.

O godz. 9-ej minut 40 na salę obrad wszedł sąd. Po wznowieniu przewodu sądowego zabiera głos prokurator i komunikuje sądowi, że w związku ze złożonymi w drugim dniu procesu zeznania mi Moszka Brokmana i Moszka Karmazyna, którzy na przewodzie sądowym cofnęli swe pierwotne zeznania złożone w toku śledztwa, przyczem Moszek Brokman zeznał, że zmusił go do tego niejaki Wacław Karśnicki z którym razem siedział w więzieniu przy ulicy Kopernika w celi nr. 16, zarządził sprowadzenie tego świadka do sądu i wnosi o zbadanie go.

Do wniosku prokuratora przychyliła się obrona. Sąd postanowił przesłuchać Wacława Karśnickiego.

Zeznanie Karśnickiego.

Prokur.: Czy świadek odsiadywał ka rę więzienia przy ulicy Kopernika?

Sw.: Tak, odsiadywałem.

Prokur.: Jak długo?

Sw.: 2 miesiące i kilka dni.

Przew.: W którym to było roku?

Sw.: Może w roku 1928, a może 1929

Prokur.: Czy przez cały czas znajdował się w celi razem z Moszkiem Brokmanem?

Sw.: Przez cały czas z Brokmanem i przez kilkanaście dni z Karmazynem.

Prokur.: Czy była mowa w celi więziennej o aferze poborowej w Łodzi?

Sw.: Mówił o tem obszernie Brokman.

Prokur.: Co mówił Brokman?

Sw.: Brokman mówił, że zna dobrze Milczajna, że Milczajna jest macherem poborowym, który zwolnił przed wojną tak że z wojska Brokmana. Powiedziałem Brokmanowi, że jeżeli wszystko tak dokładnie wie, to niech zawiadomi władze śledcze.

Na prośbę Brokmana napisałem mu na kartce treść podania do sądu śledczego. Kartkę tę Brokman w nielegalny sposób doręczył swojej żonie, która przepisała treść podania na maszynie i miała odesłać podanie do sądu śledczego. W kilka dni później przybył do więzienia sędzia śledczy, przesłuchiwał Brokmana i również mnie.

Prokur.: Czy siedział w tej celi również ktoś z poborowych?

Sw.: Tak, siedział Teodor Steigert.

Prokur.: A kto jeszcze?

Sw.: Milczajna.

Przew.: Co mówił Karmazyn o aferze poborowej?

Sw.: Mówił, że wszystko wie. Sam pisałem mu dwa lub trzy razy podanie do sądu śledczego i urzędu prokuratora o przesłuchanie Karmazyna. Podania pisałem na wyraźną prośbę Karmazyna.

Przew.: Co świadek wiedział o tej sprawie?

Sw.: O aferze poborowej dowiedziałem się od Milczajna. Sam dokładnie mi opowiadał, jak zajmował się macherstwem przy zwalnianiu poborowych. Rozmawiali z Brokmanem o Elsnerze i innych.

Prokur.: Czy świadek namawiał Moszka Brokmana i Moszka Karmazyna do składania obciążających zeznań u sądu śledczego?

Sw.: Ja ich nie namawiałem. Pisałem im tylko podania i pouczałem, jak mają postąpić.

Adw. Szterling: Czy świadek jest specjalistą od pisania podań?

Sw.: Byłem wyznaczony przez administrację więzienia do pisania podań i ja jeden w więzieniu mogłem takie rzeczy załatwiać.

Adw. Landau: Za co świadek siedział w więzieniu?

Sw.: Za oszustwo.

Adw. Biłyk: Na czyją szkodę?

Sw.: Miałem w swoim czasie biuro prób i podań, nie załatwiłem pewnej sprawy i za to zostałem skazany.

Adw. Biłyk: Dlaczego świadek namawiał tak Brokmana, żeby koniecznie zgłosił się do sądu śledczego i złożył zeznania w sprawie afery poborowej?

Sw.: Chciałem przyczynić się do wymiaru sprawiedliwości.

Adw. Szterling: Czy świadek nie pisał listu do sądu śledczego z podpisem „Obywatel“?

Sw.: Ja nie pisałem. To było pisane na brudno podanie dla Brokmana.

Adw. Szurlej: Dlaczego świadek wskazał Brokmanowi drogę określoną przy złożeniu podania, a nie urzędową?

Sw.: Tak chciał Brokman, mówił że grypsanka prędzej dotrze do sądu śledczego.

Sędzia Wilecki: Czy świadek przyznał się z kimś w celi więziennej?

Sw.: Ja ze wszystkimi żyłem dobrze.

Sędzia Wilecki: Czy w celi więziennej wiedzieli za co świadek siedział?

Sw.: Tak, ja niczego nie ukrywałem, przecież nikogo nie zabiłem.

Adw. Lilker: Czy świadek nie mówił do Karmazyna i Brokmana, że jak złoży zeznania u sądu śledczego w sprawie afery poborowej, to natychmiast zostaną zwolnieni z więzienia.

Sw.: Nigdy tego nie mówiłem.

Konfrontacja.

Adw. Biłyk: W związku z zeznaniami Karśnickiego wnoszę o skonfrontowanie z nim świadków Moszka Brokmana i Moszka Karmazyna. Ponadto proszę o zawiązanie w charakterze świadka naczelnika więzienia, przy ul. Kopernika, który w owym czasie urzędował, celem stwierdzenia, czy Karśnicki był upoważniony przez administrację więzienia do pisania podań w więzieniu.

Sąd postanawia przychylić się do prośby obrony i wydaje polecenie sekretarzowi zawiązania kpt. Wacława Lesniewskiego, obecnie naczelnika więzienia przy ul. Gdańskiej, oraz sprowadzenie z więzienia aresztowanych świadków Brokmana i Karmazyna, poczem zarządza przerwę.

Po pół godzinnej przerwie sąd wchodzi na salę.

Na salę rozpraw wprowadzają aresztowanych świadków Brokmana i Karmazyna.

Protokulant apl. Litwin odczytuje protokół zeznania Moszka Brokmana i Karmazyna. Zeznania Brokmana jest skierowane przeciwko Karśnickiemu, zaś Karmazyna przeciwko Brokmanowi i Karśnickiemu. Brokman oświadcza, że zeznania Karmazyna jest niezgodne z prawdą, a Karśnicki twierdzi, że zeznania zarówno Brokmana jak i Karmazyna są kłamstwem.

Następnie sekretarz odczytuje zeznania złożone na przewodzie sądowym przez Karśnickiego. Obaj aresztowani świadkowie tj. Karmazyn i Brokman katęgorycznie twierdzą, że to jest nieprawda.

Adw. Szterling: Dlaczego świadek Karśnicki w podaniu pisany w imieniu Brokmana wskazał swoje nazwisko?

Sw.: Ja tego nie pisałem, może oni sami wpisali moje nazwisko.

Zeznanie św. Turckiego.

Świadek ten wyjaśnia, że po przeniesieniu go do Łodzi był pewnego dnia w Łasku. Około godz. 9-ej wieczorem tegoż dnia zgłosiła się do niego jakaś pani, jak się później okazało, była to Bęczkowska z Łodzi. Na zapytanie w jakiej sprawie przybyła, odpowiedziała, iż potrzebuje on mieszkania i że ona mu się o to postara. Po przybyciu do Łodzi udał się z Bęczkowską na ulicę Szkolną, aby obejrzeć tam mieszkanie, lecz mieszkania tego nie wynajął.

Tegoż samego dnia jeszcze Bęczkowska zaprosiła go do siebie, lecz on kategorycznie odmówił.

Przew.: Czy świadek brał udział w kłamstwach poborowych i w jakim charakterze?

Sw.: Tak, brałem, w charakterze przewodniczącego komisji.

Przew.: Czy był tam lekarz wojskowy mjr. Wołoszynowski?

Sw.: Tak, był.

Przew.: Czy był wypadek, że w sprawie jednego poborowego zaszła sprzeczność pomiędzy lekarzami, co do zdolności jego fizycznej?

Sw.: Przypominam sobie, że taki wypadek był. Nie pamiętam tylko nazwiska poborowego, ale wiem że mjr. Wołoszynowski stwierdził, iż u tego poborowego ma być złamana ręka, a dr. Pik twierdził, że ręka ta jest napompowana parafiną. Wskutek rozbieżności zdań lekarzy skierowałem poborowego na obserwację do szpitala.

Świadkowie obrony.

Pierwsi zeznają dr. dr. Engel i Rosiewicz, którzy wyjaśnili, że w swoim czasie leczyli przez dłuższy czas seniora Elsnera, który chorował na zapalenie woreczka żółciowego oraz wątroby. Obaj świadkowie stwierdzili, że wydawali zaświadczenia Elsnerowi dla przedstawienia władzom sądowym, czy też policyjnym.

Następnie zeznaje św. Kolski, który wyjaśnia, że zna Milczajna od dłuższego czasu, gdyż przychodzi do niego w każdą niedzielę golić go. Pewnego dnia w roku 1929, było to na wiosnę, był obecnym, jak jakaś pani, mówiła do Milczajna, żeby dać pieniądze, bo maż w więzieniu się buntuje, lecz Milczajna pieniędzy nie chciał dać. Jak wywnioskował z rozmowy ich, miała to być żona Brokmana. Tak samo zeznaje świadek Ader, który w swoim czasie prowadził wspólnie z Milczajnem przedsiębiorstwo i wyjaśnia, że również był świadkiem rozmowy pomiędzy Milczajnem a Brokmanową.

Po zbadaniu jeszcze kilku świadków obrony, którzy do sprawy nie istotnego nie wnieśli, przewodniczący zarządził przerwę obadawą.

O godz. 3 p. p. przewodniczący wznosił przewód sądowy odczytaniem protokołu oględzin poszczególnych poborowych, które zajęły około godziny czasu.

Zarówno przedstawiciel oskarżenia publicznego jak i obrońcy przyjęli odczytanie protokołów milcząc.

Opinia biegłych.

Następnie przystąpili do stołu sędziowski biegli w osobach b. szefa sanitarnego szpitala okręgowego Nr. 4 dr. Miłodrowskiego i dr. Hurwicza lekarza sądowego.

Na skutek odczytanych protokołów oględzin dr. Miłodrowski wypowiadał się co do stanu zdrowia każdego poborowego oraz kwalifikacji każdego w stosunku do służby wojskowej.

Jeśli chodzi o poborowego Daubego to dr. Miłodrowski jest zdania, że nie powinien on być w pierwszym badaniu na komisji poborowej zwolniony ponieważ wady zdrowia jego mogłyby być ewentualnie symulowane. Dlatego też komisja poborowa, badając go, prze kroczyła przepisy lekarskie dla komisji poborowych. Powinien on być przez komisję poborową zakwalifikowany do odroczenia na rok.

Przew.: Czy choroba poborowego Daubego była taka, że na komisji mógł otrzymać kat. D?

Biegły: Nie. Na komisji poborowej nigdy, tylko szpital mógł ewentualnie po przeprowadzeniu różnych prób dać mu powyższą kategorię.

Następnie biegły dr. Miłodrowski wypowiedział się w sprawie Elsnera i wyraził zdziwienie, że poborowy Elsner wogóle trafił do szpitala okręgowego na dział wewnętrzny, a nie na chirurgiczny przyczem biegły stwierdza, że badania jego były zupełnie nieprawidłowe, gdyż jest to wbrew istniejącym przepisom.

Z kolei biegły przystępuje do omó-

wienia protokołu oględzin poborowego Steigerta.

Przew.: Na zasadzie czego mógłby poborowy Steigert być zwolniony ze służby wojskowej?

Biegły: Żadnego usprawiedliwienia nie stwierdziłem.

Przew.: Dr. Wołoszynowski badając Steigerta stwierdził, że choruje na poważne zaburzenia sercowe.

Biegły: To jest niemiarodajne. Komisja poborowa na taką chorobę jak i na wiele innych podobnych nie ma prawa uwalniać od służby wojskowej. W ostatecznym wypadku może zakwalifikować poborowego na taką chorobę do szpitala, który jest w mocy wydać orzeczenie, czy dany poborowy nadaje się do służby czy też nie.

Wreszcie biegły omawia protokół oględzin poborowego Serejskiego i oświadcza, że jeżeli chodzi o niego to komisja zupełnie słusznie postąpiła posyłając go do szpitala. Na otrzymanie kat. C w zupełności zasłużył.

Adw. Szurlej: W jakich wypadkach komisja poborowa jest upoważniona do udzielania poborowym kat. C lub D?

Biegły: Tylko ułomnym.

Przew.: A czy choroby sercowe mogą na zakwalifikować do ułomstwa?

Biegły: Tak jest. A to z tego powodu że choroby sercowej nie można symulować.

Adw. Szurlej: Czy mogą być zmiany diametralnie od jednego roku do drugiego roku?

Biegły: Różnice mogą nastąpić.

Adw. Szurlej: Czy biegły interesował się sprawą mjr. dr. Wołoszynowskiego i jakie tam były rozpoznania?

Biegły: Byłem na sprawie w charakterze widza. Wskutek tego, że nie zgadzałem się z rozpoznaniem lekarzy na ówczesnej rozprawie wojskowej, otrzy małem odprawę.

Na tem zakończono badanie biegłych.

Następnie kilku obrońców składa na ręce przewodniczącego cały szereg dokumentów dodatkowych, przyczem adw. Szurlej złożył zaświadczenie starostwa powiatowego, stwierdzające, że poborowy Steigert mieszkał w Łodzi faktycznie przez przeciąg trzech miesięcy, a nie fikcyjnie.

Niezależnie od tego, prokurator wnosi o dołączenie do akt sprawy obecnej, aktów sprawy wojskowej, przeciw czemu oponują wszyscy obrońcy. W sprawie tej zabierają głos adw. Sterling i Biłyk, którzy stwierdzają, że nie znają przebiegu sprawy i gdyby sąd przychylił się do wniosku prokuratora należałoby odroczyć rozprawę na kilkanaście dni, celem dania możliwości zapoznania się 10 obrońcom z przebiegiem sprawy.

W dniu dzisiejszym o godz. 11-ej rano zabierze głos przedstawiciel oskarżenia publicznego prokurator Kozłowski, zaś w godzinach popołudniowych rozpoznie swe przemówienia obrona.

Wyrok spodziewany jest w piątek w godzinach wieczorowych. (p).

Dr. LUDWIK ROSENBERG
ordynuje, jak w latach ubiegłych
w Krynicy willa „Gwiazda“
Dr. med.
J. POLAK
Choroby wewnętrzne i Allergiczne
(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm),
ul. 6-go Sierpnia 22 front. I piętro
Tel. 154.21. -Przyjmuje od godziny 5 do 7-ej
W niedziele i święta od 10 rano do 12-ej w poł

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POPULARNY.

Dziś, czwartek oraz piątek ostatnie dwa powtórzenia powodzenia, arcywesołej rewji „My możemy też”. Ceny miejsc od 50 gr. do 1 zł. do nabycia w kasie teatru.

W sobotę wielka atrakcja: premiera nowej jeszcze barwniejszej i efektowniejszej rewji w 13-tu obrazach „Uśmiech łódzki”. Rakiety śmiechu, orgie humoru — rozpasanie beztróski i komizmu.

MIEJSKI TEATR LETNI. Cegielniana 16.

Dziś jutro i pojutrze o godz. 9 wieczorem sztuka Gordina „Zydowski Król Lear” w reżyserii A. Marka.

LÓDZKA SZOPKA REWIJOWA.

Już tylko kilka dni bawić będzie łodzian „Łódzka Szopka Rewijowa”.

Początek o godz. 9.45 w

Z MIEJSKIEJ GALERII SZTUKI.

Wystawa zbiorowa Styków w dalszym ciągu gromadzi liczne rzesze łodzian, do Miejskiej Galerii Sztuki każąc im entuzjastycznie się niezrównanymi obrazami historycznymi mistrza Jana a dalej finezyjnymi portretami arystokratów i plutokratów zagranicznych Tadeusza, oraz kapitalnymi pejzażami Adama.

Równocześnie wystawia swe obrazy: nestor malarzy łódzkich Maurycy Trebacz i artysta warszawski Aleksander Rafałowski.

RADJOPROGRAM

Czwartek, dnia 26 czerwca 1930 roku.

Transmisja z Poznania. Uroczystość otwarcia I-go Krajowego Krajowego Eucharystycznego 9.00 Uroczyste nabożeństwo z kościoła Bożego Ciała, 12.00 1) Przemówienie wstępne prof. Gantkowskiego, 2) Przemówienie J. Em. kardynała prymasa Hłonda, 3) Odczytanie pisma odczytającego Ojca Świętego, 4) Powitanie Kongresu przez przedstawicieli władz, 5) Przedłożenie listy porządku obrad, 7) Referat O Jana Rostworowskiego: „Eucharystia w życiu Kościoła”. Po transmisji odczytany będzie komunikat meteor., 15.45—15.50 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin, 15.50—16.15 Odczyt krajoznawco — turystyczny (tr. z Warsz.), 16.15 Program dla dzieci, P. Julian Krzewiński wygłosi pogadankę p. t. „Kwiat paproci” (tr. z Warsz.), 16.45—17.10 Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy), 17.10—17.35 Komunikaty Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwwzajemnej, 17.35—18.00 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Henryk Mościcki, 18.00—19.00 Koncert solistów (tr. z Warszawy), (Wykonawcy: Stefania Millerowa (sopr.), Kazimierz Blasz (wiel. bas), i prof. Ludwik Urstein (akomp.) 1) J. S. Bach: 2-ga suita — odegra p. K. Blaszke, 2) Schubert: a) Niescierpliwosc (Ungeduld), b) Psirag (Die Forelle) — odśpiewa p. Millerowa, 3) Popp: a) Barkarolla, b) Polonez koncertowy odegra p. Blaszke, 4) Rossini: Obietnica (La promessa) i Buzzi-Peccia: Lolita — odśpiewa p. Millerowa, 5) Dworzak: Cisza lasu i Ravel: Pavane — odegra p. Blaszke, 19.00—19.30 Rozmaitości, komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień nast., 19.30—19.45 „Wszędzie dobrze, gdzie nas nie ma” — feljton wygł. red. Jan Piotrowski (tr. z Warszawy), 19.45—20.00 Płyty gramof. i sygnał czasu, 20.00—20.15 Pracowy dziennik radiowy (tr. z Warsz.), 20.15—21.30 Muzyka operetkowa z Doliny Szwajcarskiej w Warsz. Wyk. Orkiestra Filharmonii Warszawskiej i solista: 1) J. Strauss: Uwertura do op. „Zemsta Nietoperza”, 2) Fall: Walc z operetki „Księżniczka Solarów”, 3) Solista, 4) Eysler: Polska z operetki „Wróg kobiety”, 5) Kalman: Wiazanka z operetki „Czarodziejka”, 21.30 Stuchosko z Wilna, 22.00—22.15 Feljton p. t. „Stulecie Belgii” wygł. red. Zdzisław Debicki (tr. z Warsz.), 22.15—24.00 Komunikaty meteor., polic., sport i inne, oraz muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomia” w Warszawie.

PIĄTEK, dnia 27 czerwca 1930 r.

11.58—12.05 — Sygnał czasu z Warsz. i helnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbell, Łódź, ul. Piotrkowska 160. 1) Czajkowski: Uwertura z suity „Dziadek do orzechów” 2) Dworzak: Walc 3) Mascagni: Arja z op. „Rycerskość wieśniacza”, 4) Arrieta: Marinaduet, 5) Bizet: Muzyka baletowa z o. „Car men”, Muzyka taneczna 13.15—16.10 — Przerwa 16.10—16.15 — Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin, 16.15—17.10 — Muzyka z płyt gramof. (tr. z Warsz.) 17.10—Kacik krótkofalowy Komunikat Polskiego Związku Krótkofalowców (tr. z Warsz.) 17.35 — 18.00 „O różnych rodzajach pożyczek” — opowieść adwokata Stanisława Peszyńskiego (tr. z Warsz.), 18.00—19.00 — Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry mandolinistów (tr. z Warsz.) 1) Wicher „Figue Amora” — uwertura, 2) Pleśń ludowa neapolitańska, 3) J. Strauss: „Ogłosy wiosny” — walc, 4) Zawadzki: Szumka ukraińska Nr 3, 5) Wicher „Noc w kabarecie” potpourri, 6) Romanse cygańskie i muzyka taneczna 19.00—19.30 — Rozmaitości, komunikat Izby Przem. — Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień nast., 19.30—19.45 — Feljton p. t. „Współczesne kwiaty” wygł. prof. Edmund Janowski (tr. z Warsz.) 19.45—20.00 — Skrzynka pocztowa wygł. red. Jan Piotrowski, Sygnał czasu z Warsz. 20.15—22.00 — Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej, poświęcony utworem Feliksa Mendelszona — Bartholdy, Wykonawcy: Ork. Filharm. Warsz. pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza i Ludwik Holcman (skrzypce), 1) Uwertura „Cisza morską” 2) Koncert skrzypcowy a) allegro molto appassionato, b) andante, c) allegro molto vivace 3) „Sen nocy letniej”: a) Uwertura b) Nektarn, c) Scherzo, d) Marsz weselny, 22.00—22.15 — Feljton p. Wandy Grebńskiej p. t. „Zdarzenia i ludzie” (tr. z Warsz.) 22.15—24.00 — Komunikaty meteorologiczne, polic., sport i inne oraz muzyka z płyt gramofonowych (wieczór życzeń)

W dniu 25 czerwca 1930 roku przeniósł się do wieczności w Wiedniu

b. p. Aron Lichtenstajn

przeżywszy lat 57, obywatel, radny m. Tomaszowa, prezes związku kupców i przemysłowców, prezes żydowskiego towarzystwa gimnastyczno-sportowego, członek zarządu „Linas Hacedek”, delegat egzekutywy domu sierot w Warszawie, delegat żydowskiej rady wychowania fizycznego i komisarz Kieren Kajemet, o czym zawiadamia przyjaciół i znajomych pozostała w nieutulonym żalu i smutku

żona, córki, zięciowie, wnuk i rodzina.

O dniu pogrzebu nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Tomaszów Mazowiecki.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszej nieodżałowanej

Maszy z Ratnerów Russakowej

w szczególności p. Rabinowi Gutkowskiemu i p. Perkalowi, składa serdeczne podziękowanie

Rodzina.

Upili i rozbili

Policjant Owczarek został skazany na 3 miesiące więzienia.

W marcu bieżącego roku został przytrzymany w Pabjanicach niejaki Stanisław Cederbaum za różnego rodzaju przewinienia, kolidujące z prawem.

W dniu 30 marca 44-letni posterunkowy policji Marcin Owczarek, służący w policji już od 11 lat, otrzymał polecenie odwiedzenia Cederbauma do Łodzi i odstawienia go do komendy rezerwy. Gdy post. Owczarek znajdował się z Cederbaumem w drodze na dworzec kolejowy, przyłączyła się do nich kochanka Cederbauma, Walerja Pastuszyńska, która razem z nim wsiadła do pociągu, odchodzącego z Pabjanic do Łodzi o 13. m. 05.

Po przybyciu do Łodzi post. Owczarek, miał spełnić otrzymany rozkaz i od prowadzić Cederbauma do komendy rezerwy, udał się razem z nim oraz kochanką jego na wiedzienie różnego rodzaju lokali. Kolejno wstępowali więc oni do kawiarni Stefana Misiańskiego przy ul. Karola 36, do piwiarni Aleksandra Borowicza, przy ul. Karola nr. 4 i do mleczarni Józefa Psarskiego, przy ul. Kopernika nr. 34. We wszystkich tych lokalach raczyli się oni alkoholem, poczem udali się do pokoju umeblowanych przy ul. Narutowicza nr. 31, gdzie wynałeli pokój i w dalszym ciągu kontynuowali uczęszczanie.

Gdy post. Owczarek był już kompletnie pijany, Cederbaum wraz ze swą kochanką Pastuszyńską pozostawili go w pokoju, a sami ulotnili się w niewiadomym kierunku. W tym czasie, gdy post. Owczarek znajdował się w pokoju w stanie zupełnie pijanym, jacyś nieznanymi osobnicy zabrali mu rewolwer, pas i legitymację.

W dniu wczorajszym post. Owczarek zasiadł na ławie oskarżonych sądu okręgowego. Sprawę rozpatrywał w trybie uproszczonym sędzia Kopaczewski, oskarżał zaś prokurator Kubiak.

Oskarżony nie przyznał się do ułatwienia Cederbaumowi ucieczki. Zeznał on, że w chwili, gdy wsiadł razem z Cederbaumem do pociągu, Pastuszyńska, która się do nich przyłączyła, wyjęła z kieszeni chusteczkę przesiąkniętą jakimś silnym zapachem, od którego dostał on zawrotu głowy i zrobiło mu się niedobrze.

Wówczas Pastuszyńska poczęstowała go papierosem, który miał mu rzekomo pomóc, lecz po wypaleniu papierosa zrobiło mu się jeszcze gorzej i przez cały czas był zupełnie zamroczony.

Po wysłuchaniu świadków sąd wydał wyrok, mocą którego 44-letni Marcin Owczarek został skazany na 3 miesiące więzienia.

As.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Tomaszów-Mazowiecki.

(Tel. od wł. korespondenta)

KRWAWY ZAJŚCIE PRZY UL. OGRODOWEJ.

Wczoraj wieczorem dyżurujący na rogu ul. Ogrodowej policjant zawiadomiony został, że w domu pod nr. 12 przy tej ulicy niejaki Andrzej Pawełekiewicz w okropny sposób usiłował zadusić swoją żonę, poczem pobit dotkliwie sąsiada swego Szymańskiego, który stanął w obronie Pawełekiewiczowej.

Po przybyciu na miejsce, funkcjonariusz policji zastał Pawełekiewiczową — dającą słabe oznaki życia, z powodu usiłowania dokonania na niej zabójstwa, i broczącego obficie krwią Szymańskiego.

Na wezwanie udania się do komisariatu, Pawełekiewicz począł się awanturować, a policjant, widząc przed sobą barczystego mężczyznę, zrezygnował z odprowadzenia go do komisariatu. Wysszedł on na ulicę i tu zawiadomił przejeżdżającego na rowerze robotnika, aby udał się po pomoc do komisariatu.

W międzyczasie Pawełekiewicz zbiegł do pobliskiego lasu. Zarządzona obława nie przyczyniła się do ujęcia zbrodniarza. Jak ustalono Pawełekiewicz był już kilkakrotnie karany za kradzieże i napady. Pościg za zbrodniarzem trwa. Rannym udzieliło pomocy pogotowie.

Pabjanice.

(Telefonem od własnego korespondenta)

BUDOWA SZKÓŁ.

W bieżącym roku szkolnym na terenie powiatu łaskiego wykończono i poświęcono następujące gmachy szkół powszechnych: 7 kl. szkołę powszechną w Dłutowie, 5 kl. w Bychlewie, 4 kl. w Chechle i 3 kl. w Woli Zaradzińskiej. W bieżącym roku rozpocznie się budowa dwóch szkół: 7 kl. w Lutomińsku i 3 kl. w Chocianowicach.

POGOTOWIE RATUNKOWE.

Rezultatem ożywionej akcji w ciągu zbiórki, organizowanej przez Czerwony Krzyż było zebranie kwoty 6.000 zł, którą przeznaczono na zakup karetki po gotowia dla Pabjanic. W dniu jutrzejszym dwaj przedstawiciele Pabjanickiego oddziału PCK, p. Cholewiński i Giżński udają się do Warszawy celem odebrania karetki i przewiezienia jej do Pabjanic. W ciągu najbliższych dni odbędzie się konferencja przedstawicieli magistratu, powiatowej kasy chorych i związku lekarskiego celem opracowania regulaminu dla Pabjanickiego pogotowia ratunkowego. Pogotowie ratunkowe dla Pabjanic jest bardzo pożądaną innowacją, której brak niejednokrotnie dawają się we znaki.

Kronika radjowa. Czyja demagogia?

Radio nie sprowadza deszczów.

Dwa lata temu, gdy ulewne deszcze i burze groziły kłeska, wśród ludu miejskiego i wiejskiego, została szeroko rozkolportowana wieść, iż to właśnie anteny radiowe ściągają wyładowania atmosferyczne.

Demagogia, obliczona na ciemnotę wiejską wywołała taki skutek, że w szeregu miejscowości zaczęto zrywać i niszczyć instalacje radiowe.

Od 2 lat liczba radiainstalacji zwłaszcza po wsiach znacznie się zwiększyła, a mimo to w tym roku do rozmiarów kłeski urastają upały i susza. Demagogia żyła krótko.

WOŁANIA S. O. S. W ANGIELSKIM RADJU.

Angielskie radio nadaje dwa razy dziennie w krótkim ujęciu wypadki dnia bieżącego. Zaczynają się one zwykle od depesz alarmowych S. O. S. od osób prywatnych lub urzędów. Naprzykład:

„Pan X. zamieszkały w N. proszony jest, aby niezwłocznie udał się do szpitala w Z., gdzie jego brat leży ciężko chory”. Albo: „Prezydium policji w... prosi osoby, które były świadkami wypadku samochodowego w dniu... na ulicy... skutkiem którego padł ofiarą mężczyzna w wieku średnim, aby natychmiast udały się do Scotland Yard lub najbliższego posterunku policji i złożyły swoje zeznanie”. Jeżeli istnieje przypuszczenie, że poszukiwana osoba wyjechała z Anglii do Francji, Niemiec lub innego kraju, to odnośnie ogłoszenie bywa nadawane także i w innym języku, zwykle po francusku.

Bardzo często kryje się poza temi alarmami jakiś dramat. Pewnej burzliwej nocy styczniowej r. b. ktoś usłyszał że u wybrzeża walijskiego jakiś statek znajduje się w niebezpieczeństwie i nie ma możliwości nadawania sygnałów S. O. S. Ten, kto pochwylił pierwszy tę wiadomość, zawiadomił natychmiast radiostację londyńską, która od siebie wezwała wszystkie nadbrzeżne stacje ratunkowe, by natychmiast wysłały pomoc na morze. Radiosłuchacze na drugi dzień dowiedzieli się, że statek ten zdołano przyholować do brzegu i kilkaset osób zostało uratowanych.

Kiedy indziej znów radio dało znać, że dwa młode pelikany wyleciały z St. James Parku i pofrunęły w kierunku północno — zachodnim i że wzywa się władze państwowe, aby okazały pomoc ludności cywilnej w złapaniu zbiegów.

TEGO JESZCZE ŁÓDZ NIE WIDZIAŁ!

Dnia 28 czerwca 1930 r. w sobotę odbędzie się pierwsza w amerykańskim stylu najwspanialsza zabawa kwiatowo-ogrodowa w „Julianowie” na rzecz kolonii letnich dla dzieci w sierocińcu po Inwaldach wojennych z udziałem sił artystycznych i in.

Teodora Morozowa — artystka teatrów petersburskich, Michał Znicz — ulubieniec publiczności łódzkiej, Jan Mroziński — artysta teatrów miejskich w Łodzi, Henryk Hallński — recytator dramatyczny Chór moskiewski — pod batutą dyrygenta P. Szarko.

Ognie chińskie dotychczas nie widziane w Łodzi.

Wybór królowej piękności na sezon letni roku 1930 w Łodzi w nagrodzie cenny złoty pułhar z firmy „Bridge” Ltd. w Londynie.

Bogata loteria fantowa: każdy posiadacz biletu wejdzie uczestniczy bezpłatnie w loterii fantowej jednorazowo

Do godziny 2-iej po południu specjalna zabawa dla dzieci

Łódki, karuzela, huśtawki, sala tańca.

Dla wygody publiczności zostanie uruchomiony specjalnie autobus.

Cena biletów dla dorosłych 1 zł., dla dzieci 50 groszy.

Czy i jak należy się opalać?

Naświetlania słoneczne są dla organizmu bardzo pożyteczne. — Ludziom nerwowym i chorym na płuca opalać się nie wolno.

Co należy uczynić w wypadku porażenia słonecznego.

Wobec panujących upałów nie od rzeczy będzie omówić sprawę opalania się, tembardziej, że już pierwsze „jaskółki” — ofiary słonecznej kuracji ukazały się w gabinetach dermatologów z oparzeniami I i II stopnia twarzy, rąk i nóg.

Otóż, na pytanie czy należy się opalać, odpowiadamy kategorycznie: „tak”, albowiem trzeba przyznać, że opalenie jest bardzo pożyteczne dla zdrowia. Prowadzi ono w rezultacie do zmagazynowania sporej ilości witamin w organizmie naszym pozbawionym zimą przez długie miesiące słońca i świeżych jarzyn — tych głównych dostawców witamin. Mamy tu ten sam efekt co i przy naświetlaniach „kwarcówką”, gdzie wszak również chodzi o pierwsze rzędzie o schorzenia na tle t. zw. awitaminozy (t. j. braku witamin). Jest to jeden plus; pozatem naświetlenia słoneczne prowadzą do obniżenia napięcia w całym systemie współczulnym (n. sympathicus) co w rezultacie daje przekrwienie skóry (rumień), opalenie (pigmentacja), obniżenie ciśnienia krwi i ilości cukru we krwi. Lecz najdonioślejszym skutkiem naświetlań jest znaczne podniesienie się zawartości surowiczego wapna we krwi wraz z wzrastającym opaleniem się, a jakie znaczenie ma wapno w organizmie naszym, a zwłaszcza dla dzieci, wie o tem dobrze dziś każdy laik.

Widzimy więc, że efekt kuracji słonecznej jest potrójny: 1) zmagazynowanie witamin, 2) obniżenie ciśnienia krwi i ilości cukru oraz 3) podniesienie poziomu wapna surowiczego we krwi. Oto dlatego twierdzimy; iż naświetlania słoneczne są dla zdrowia pożyteczne. Nie możemy jednak zamykać oczu na niebezpieczeństwa kuracji słonecznej; które są dość poważne i które poznać musimy, by się dowiedzieć jak należy się opalać racjonalnie.

Nie wolno zapominać o tem, że promienie słoneczne nie są środkiem obojętnym, którego używać można w dowolnej ilości bez szkody dla zdrowia. Zbyt forsowne i nieumiejętne opalenie się spowodować może niebezpieczne dla życia porażenie słoneczne, lub co najmniej ostre i bardzo bolesne zapalenie skóry (Derma titis solarum) przypominające swym wyglądem i objawem oparzenia I i II stopnia. Oprócz tego sprostowano po zbyt długich kąpielach słonecznych ostre ekzemy skóry idące w parze z bolesnymi pęcherzami i obrzękami. Pozatem notowano niejednokrotnie zaburzenia nerwowe, wzrokowe, ogólny wstrząs ustroju idące w parze z gorączką niekiedy dość wysoką bo sięgającą 40°.

Aby uniknąć wymienionych tu komplikacji należy naświetlać się (opalać) racjonalnie. A więc przede wszystkim pamiętać trzeba, że nie wszyscy ludzie jednakowo dobrze znoszą promienie słoneczne; co dla jednego jest b. zdrowe, to drugiemu poważnie zaszkodzić może. W pierwszym rzędzie musimy odradzić opalanie się ludziom bardzo nerwowym, histeryczkom (ykom), neurastenikom, apo-

plektykom (czerwona twarz, czerwony gruby kark), oraz jasnym blondynom (kom) o mlecznej karnacji ciała, których skóra pozbawiona naturalnego pigmentu (barwnika), źle znosi promienie słoneczne.

Następnie, nie radzimy opalać się ludziom z organicznymi cierpieniami płuc i narządów krążenia. Wyraźne przeciwskazanie stanowi tu gruźlica płuc; tacy chorzy nie powinni się opalać bez specjalnych wskazań w tym kierunku lekarza - fizjologa (specjalisty chorób płucnych), albowiem grożą im inaczej poważne komplikacje i konsekwencje ich lekkomyślności. Zaobserwowano już niejednokrotnie groźne krwotoki płucne u chorych na gruźlicę (nawet utajoną) po zbyt długich i ogólnych naświetlaniach.

Oto w ogólnych zarysach dodatnie i ujemne strony kąpiei słonecznych. Przechodzimy teraz do wniosków praktycznych: 1) przede wszystkim pamiętać należy o stopniowaniu przy kąpielach słonecznych, następnie o dozowaniu, wreszcie o przykrywanu wrażliwych części ciała (np. głowy).

Co się tyczy punktu pierwszego, to jest rzecz zrozumiała, że stopniowo można przyzwyczaić nawet wrażliwy organizm do promieni słonecznych a forsowne i zbyt długie opalenie się bez przyzwyczajenia, wyrzadzić może poważne szkody o których wyżej wspominałem.

W sprawie dozowania kąpiei słonecznej decydują 3 czynniki: 1) czas opalenia się, 2) powierzchnia ciała jaką naświetlamy oraz 3) pora dnia, albowiem jest rzeczą jasną, że w południe słońce silniej operuje, niż nad ranem lub przed wieczorem; to też o ile w tym czasie leżeć można na słońcu nawet godzinami, o tyle podczas skwaru (od 12—4) leżeć się należy z każdą minutą. Wreszcie radzimy głowę nakrywać (czemś białym) dla uniknięcia bólu głowy lub nawet porażenia słonecznego.

Tylko ci, którzy się stopniowo przyzwyczajają do kąpiei słonecznych unikną mogą komplikacji wyżej wymienionych.

Na zakończenie kilka praktycznych dla tych, którzy mimo dobrego rad zamiast opalenia „spalili” własną skórę.

Odróżniamy, jak wiadomo trzy stop-

nie opaleń: 1) przy pierwszym stopniu występuje już w kilka godzin po niefortunnym opaleniu się silne zaczerwienienie skóry, idące w parze z bolesnym uczuciem palenia i swędzenia; objawy te bywają tak silne nieraz, iż pozbawiają nieszczęsnego amatora kąpiei słonecznych, apetytu i snu. Należy w takich wypadkach (oczywiście jeśli niema lekarza, co też najczęściej bywa po wsiach i letniskach) zasypać wszystkie zaczerwienione miejsca pudrem dermatologicznym lub cynkowym (10 proc.) lub w razie zbyt silnego bólu robić okłady z wody wapiennej lub glinkowej. Przy oparzeniach zaś 2 stopnia kiedy na zaczerwienionem tle występują już mniejsze lub większe pęcherze (bąble) czasami w dużej ilości, napełnione płynem surowicznym, należy ponakłuwać tylko te większe pęcherze jakimś wyjałowionym (t. j. wygotowanym lub wypalonym nad spirytusowym płomieniem) narzędziem (nożyk, nożyczki, drut metalowy, igła etc.), a następnie obficie pokryć 10 proc. maścią borsną i nałożyć opatrunek.

Po 24-ch godzinach zdejmujemy ostrożnie opatrunek, by nie zedrzeć delikatnego nabłonka, który zazwyczaj przylepia się do opatrunku, zwłaszcza, jeśli poskrapiono maści i nałożono świeży opatrunek. Powtarzać należy opatrunki codziennie, aż do zupełnego wyleczenia.

Natomiast przy oparzeniach 3 stopnia, nota bene, niezmiernie rzadkich przy kąpielach słonecznych, a dość częstych przy nieszczęśliwych wypadkach (oparzenie parą, ukropem, rozpalonym żelazem etc.), mamy do czynienia z martwicą (nekrozą) tkanki i często towarzysząca zakażeniem wtórnym. W tych wypadkach należy bezwarunkowo postarać się o zasignięcie porady lekarskiej gdyż leczyć tego rodzaju oparzenia domowymi środkami nie można i nie wolno.

Dr. PAWEŁ KLINGER.

W walce z epidemią tyfusu.

Wszystkie wypadki zachorowań muszą być meldowane.

Lato przynosi zwykle zwiększoną liczbę zachorowań na choroby zakaźne. W roku bieżącym szczególnie silnie występuje dur brzuszny.

Pierwszym warunkiem należytego zwalczania chorób zakaźnych jest odseparowanie chorych od zdrowych i w tym też celu obowiązują przepisy o przy-

musowem meldowaniu wszystkich wypadków chorób.

Niestety, przepis ten nie jest należycie respektowany. Wobec tego ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik, nakazujący, pod groźbą surowych kar, meldowanie wszystkich wypadków zachorowań na tyfus.

Straszny czyn umysłowo-chorej. Oblała się naftą i podpaliła się.

Wczoraj w godzinach porannych zdarzył się w okolicy Górnego Rynku przy ul. Lelewela straszny wypadek, który pociągnął za sobą życie ludzkie.

Przy wspomnianej ulicy nr. 20 zamieszkuje od kilku lat Chaja Bursztajn wraz z mężem i dwójkiem dzieci.

Przed dwoma laty Bursztajn wyjechał gdzieś i dotychczas nie wrócił pozostawiając żonę z dziećmi bez środków do życia.

Doszło tak dalece że żona musiała dzieci swe oddać do domu sierot, przyczem całą tą sprawą się tak przejęła, że zachorowała i wreszcie wpadła w stan obta-

kania. Już wiele razy groziła sąsiadom, że pozbawi się życia, lecz nikt nie zwracał na to uwagi.

Wczoraj nad ranem, gdy wszyscy są siedzieli jeszcze pogrążeni we śnie, Bursztajnowa weszła do ustępu, znajdującego się na podwórzu, oblała się naftą, którą zabrała ze sobą i podpaliła się.

Gdy płomień ogarnęły ciało nieszczęśliwej zaczęła strasznie krzyżeć. Na krzyki te zbiegli się sąsiedzi, którzy przystąpili do ratunku, poczem w stanie bardzo ciężkim przewieźli ją do szpitala. (p).



niezbędne również podczas lata jako środek usmierzający ból. Do nabycia w aptekach.

25-lecie kursów handlowych. J. Mantinbanda.

Przed kilku dniami odbyła się w lokalu Stowarzyszenia Śpiewaczego wielka uroczystość jubileuszowa: 25-lecie istnienia Kursów Handlowych p. I. Mantinbanda.

Uroczystość ta była jednocześnie do wodom szacunku, jakim cieszy się dyrektor tych kursów powszechnie. Owacje kwietne, przeszło 60 depech gratulacyjnych, wreszcie liczne serdeczne przemówienia były wymownym świadectwem popularności jubilatów w szerokich sferach dawnych oraz niedawnych jeszcze jego uczniów i uczeni, wreszcie również — nauczycielstwa.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 9-ej wiecz. odegranym przez orkiestrę hymnem narodowym. Po nim nastąpiło dłuższe przemówienie jubilatów, w którym powitał on zebranych oraz złożył obszernie ustne sprawozdanie z działalności kursów od chwili ich założenia.

Następnie prof. inż. Józef Ulicki wygłosił ciekawą prelekcję na temat przeszłości, terażniejszości oraz przyszłości Łodzi. Poczem dr. Michał Szytylgold mówił o „Wiedzy handlowej w życiu”, nawiązując pośrednio do działalności p. Mantinbanda i stwierdzając, iż jubilat może poczytywać sobie za wielką zasługę, iż w tak znacznym stopniu przyczynił się do rozszerzenia i ugruntowania tej wiedzy na terenie Łodzi.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Dziś i dni następnych! — Wielkie arcydzieło dźwiękowe pod tyt.

„WARTA NOCNA”

według powieści genialnego piewcy morza CLAUDE FARRERE'A
W rolach głównych

4

potęgi ekranu

BILLIE DOVE
NIKOLAJ SUSANIN
DONALD REED
PAUL LUKAS

Cena miejsc: zł. 1-, 2- i 3-

Początek seansów o g. 6, 8 i 10

Aparaty dźwiękowe systemu „Western Electric”

Przedwiośnie.

Dzika miłość.

Nowy sukces w okresie letnim „Przedwiośnia” — to wyświetlany obecnie film p. t. „Dzika Miłość” z żywiołową o nieokiełznanym temperamentem piękna meksykańką Dolores Del Rio. Temat przewyższa barwnością i oryginalnością wszystkie dotychczas widziane obrazy tej treści. Akcja niebawale frapująca i przemawia do głębi uczuć.

„Dzika Miłość” to jeden z tych nielicznych meteorów kinematografii, które zdarzają się raz na dziesiątek lat i porywają wszystkich potęgą treści, świetną grą wszystkich artystów i olbrzymim rozmachem reżyserskim.

Dawno już nie oglądaliśmy tak doskonałego pod każdym względem filmu, jak właśnie „Dzika Miłość”.

Przepiękna Dolores stworzyła niebawala kracie, godną królowej srebrnego ekranu.

Film otrzymał przepiękną ilustrację chorąlną pod dyr. p. Lewityna. Muzyka na wyso. kości zadania.

Redukcja budżetu miejskiego.

Minister spraw wewnętrznych, nakazując obniżenie budżetu, skreślił przede wszystkim w budżecie zwyczajnym wydatki o charakterze **subsydji partyjnych**, jak ogłoszenia, dawane zaprzyjaźnionym z magistratem pismom. Prócz tego skreślone zostały wydatki, mające charakter **wzajemnych rozliczeń partyjnych**, lub też wybitnej rozrzutności. Minister zażądał od magistratu **zmniejszenia personelu**, nie posiadającego **niezbędnych przygotowania do służby administracyjnej**. O ile magistrat zastosuje się do tego kategorycznego żądania, minister spraw wewnętrznych, będzie musiał usunąć szereg wybitnych partyjnych działaczy, zajmujących wyższe stanowiska, w administracji miejskiej, a nie posiadających najmniejszych w tej mierze kwalifikacji.

Prócz tego ministerstwo nakazało zredukowanie **budżetu nadzwyczajnego** do norm realnych. Magistrat preliminował dochody nadzwyczajne w wysokości 20.793.401 złotych, podczas gdy ministerstwo wyliczyło, iż można dysponować zaledwie sumą zł. 6.462.696 zł. Wynika jasno z tego, iż cała praca budżetowa magistratu nie opierała się na realnych możliwościach, a była dyktowana przesłankami, które nic nie mają wspólnego z racjonalną gospodarką. Typowym tego przykładem jest preliminowanie pożyczek na pokrycie niedoboru inwestycyjnego na sumę z góra 18 milionów zł. podczas gdy nie można spodziewać się, ażeby obecny magistrat w teraźniejszej sytuacji finansowej, mógł otrzymać z tego źródła choćby jeden złoty, po normalnych stawkach procentowych.

Budżet zwyczajny.

Opierając się na zamknięciach rachunkowych lat ubiegłych, oraz materiale rachunkowym bieżącego roku budżetowego, minister spraw wewnętrznych nakazał zredukowanie preliminarnych dochodów zwyczajnych w kwocie zł. 36.243.606 o sumę zł. 5.796.800.

Poniżej podajemy sumy, o jakie poszczególne pozycje mają być obniżone. Zaznaczamy, że ministerstwo skreśliło w **zupełności opłaty za ogłoszenia o przy musowych licytacjach w wysokości 130.000** i opłaty za świadczenia ruchu kołowego. Dzięki akcji „Republiki” **najubożsi płatnicy naszego miasta, których dosięga ręka sekwestratora magistrackiego** będą zwolnieni od haraczu zł. 130.000 rocznie, które magistrat wypłacał w formie pośrednich subsydji swym przyjaciółom prasowym lub też własnej prasie partyjnej.

Dochody zwyczajne winny być skreślone o następujące sumy:

5% z wpływów brutto Łódzkiej Kolei Elektrycznej	100.000
dywidenda tramwajowa	350.000
opłata od sprzedanego prądu	100.000
wynagrodzenie za posiedzenia w elektrowni	50.000
zwrot kosztów wymiaru i poboru państw. podatku od nieruchomości	50.000
opłaty za ogłoszenia o przy musowych licytacjach	130.000
zwrot kosztów wymiaru i podatku od lokali	30.000
opłaty za świadczenia oddziału ruchu kołowego	116.800
opłaty za znaczki do rowerów	45.000
udział w podatku dochodowym	1.000.000
dodatek od podatku obrotowego	1.500.000
dodatek od podatku od nieruchomości	325.000
zaległości dodatków do podatków państwowych	400.000
podatek od lokali	500.000
podatek od zbytku mieszkaniowego	200.000
podatek od ładunków kolejowych	250.000

podatek od protestów	50.000
podatek widowiskowy	200.000
zaległe podatki	400.000

łącznie zł. 5.796.800

Wobec skreślenia pozycji dochodów o powyższą sumę, rada miejska musi uchwalić dla zrównoważenia budżetu, zmniejszenie wydatków zwyczajnych o kwotę 4.250.000. Minister żąda w pierwszej mierze obniżenia wydatków, związanych z etatami służbowymi, obniżenia funduszu na remunerację, oraz skreślenia pozycji na nadzwyczajne zapomogi, które winny być dokonywane z funduszu remuneracyjnego. Nakazy skreśleń wnoszą zł. 1.031.000 jak to wynika z poniższego zestawienia:

wydatki osobowe	400.000
remuneracje	600.000
nadzwyczajne zapomogi	31.000

łącznie zł. 1.031.000

Prócz tego minister podał swoje uwagi i propozycje do skreśleń, które uchwalić ma rada miejska z tem, że **łącznie obniżenie doprowadzone ma być do kwoty 4.250.000**. W dziale propozycji minister zaleca obniżenie wydatków na węgiel, materiały pisemne, kosztów przegów i samochodów oraz umundurowanie do norm warszawskich. Poza tem p. minister poleca skreślenie wynagrodzenia członków komisji rewizyjnej komisji rozbudowy miasta oraz członków komisji poborowych. Wreszcie nakazuje minister **OBNIŻENIE WYDATKÓW ZA OGŁOSZENIA PRZYNAJMNIEJ O 20.000 OPRÓCZ SKREŚLONYCH 130.000 ZŁ. ZA OGŁOSZENIA LICYTACYJNE**.

W dziale redukcji wydatków na oświatę, kulturę i sztukę, minister staje zasadniczo na stanowisku, iż wydatki powinny być doprowadzone do sum rzeczywiste wydanych w roku 1928/29. Subsydjum na teatr miejski nakazuje obniżyć do normy na rok budżetowy 1929/30. Prócz tego minister zaleca skolidować wydatki związane na oświatę robotniczą w instytucji towarzystwa uniwersytetu robotniczego, oraz w pozycjach wydatków na oświatę pozaszkolną.

Uwagi i propozycje.

opał	5.000.—
wydatki na materiały piśmienne	28.000.—
zaprzęgi	3.000.—
bilety tramwajowe	6.615.—
umundurowanie	8.285.—
wydatki reprezentacyjne	1.500.—
djety i rozjazdy	50.000.—
ogłoszenia o przetargach i konkursach	20.000.—
ogłoszenia licytacyjne	130.000.—
inne wydatki rzeczowe	20.000.—
Macierz szkolna w Gdańsku	1.000.—
Szkoła żyd. im. Medema	3.000.—
Personel ochron. społecznych	5.368.10
Ochronka przy parafii marjawickiej	5.000.—
Styp. na pamiątkę uchwały konstytucyjnej	1.500.—
Stypendja im. Limanowskiego	3.300.—
Stypendja na pamiątkę 10-lecia niepodległości	15.000.—
Wolna wszechnica polska	40.000.—
Wpisy	3.000.—
Subsydjum dla teatru miejskiego	45.000.—
Organizacja przedst. teatralnych	5.000.—
Przedstawienia dla robotników żydowskich w teatrach żydowskich	6.000.—
Niemieckie tow. teatralne	5.000.—
Związek niemieckiej młodzieży socjalistycznej w Łodzi	1.000.—
Instytut gospodarstwa społecznego	6.000.—

Niemiecki uniwersytet robotniczy	15.000.—
„Kultur-Liga”	10.000.—
Walka z epidemiami	7.000.—
zwierzęciami	115.300.—
Oddział ruchu kołowego	

Razem zł. 578.368.10

Budżet nadzwyczajny.

Cesarskich cięć dokonano w budżecie nadzwyczajnym.

Magistrat preliminował dochody w wysokości 20793401. Przewidywania te są zupełnie nierealne, jeśli się zważy, iż w sumie tej przewidywana jest 18-miljonowa pożyczka, której żadna miara nikt nie chce dać obecnemu magistratowi.

Dochody nadzwyczajne ograniczą się przede wszystkim do pomocy rządowej, a więc subwencja rządowa na bezrobotnych, którą preliminowano w wysokości 300 tysięcy, zostanie podwyższona do zł. 2.100.000. Prócz tego pożyczka Banku Gospodarstwa Krajowego z lokaty Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych wyniesie zł. 1 milion oraz skarb państwa, tytułem dodatku do podatku obrotowego za przedsiębiorstwa państwowe, dopłaci 1 milion złotych, łącznie zł. 4.100.000.

Powyższa suma łącznie z nadwyżką dochodów zwyczajnych w wysokości 2.362.696 daje sumę 6.462.696, której dysponować będzie mógł budżet nadzwyczajny.

W tych warunkach p. minister obrał następującą metodę:

a) w pierwszym rzędzie zachował wydatki najpotrzebniejsze;

b) w drugim zredukował inwestycje, które jakkolwiek potrzebne, w obecnej sytuacji finansowej nie są możliwe do zrealizowania. Wreszcie skreślił cały szereg pozycji na ogólną sumę: złotych 12.848.000.

Skreślono następujące pozycje:

zakup nieruchomości i spłata długu hipotecznego	200.000
budowa gmachów na Pole-siu	6.900.000
budowa gmachu dla biur miejskich	300.000
wykonanie różnych robót	165.000
budowa garażu	120.000
przygotowanie planów nowych budowli	35.000
budowa cegielni	8.000
budowa rzeźni	20.000
wykup rzeźni	2.500.000
budowa drogi Łódź — Łagiewniki	870.000
wykończenie 2 mostów	115.000
budowa 2 nowych gmachów szkolnych	914.000
budowa zakładu kąpielowego	300.000
budowa studni w Łagiewnikach	9.000
budowa studni w Chojnach	6.000
budowa 3-ch studni	56.000
budowa 2-ch szaletów	100.000
budowa pływalni	150.000
skanalizowanie domu starców	80.000

łącznie zł. 12.848.000

Nakazano obniżenie wydatków następujących inwestycji:

budowa taniej jatki do	25.000
budowa nowych bruków do	1.980.000
ulożenie chodników do	100.000
wykup gruntów dla celów regulacyjnych do	100.000
roboty w parkach do	100.000
zakup 5 i 6 emisji tramwajów do	500.000
Pozostawiono natomiast bez zmian następujące pozycje:	
budowa kanalizacji	4.500.000
wytyczenie parcelacji w Łagiewnikach	85.000
wykończenie 4 szkół	159.000
budowa pomnika Kościuski	200.000
urządzenie boiska sportowego dla dziatwy	30.000

rozbudowa parku luźowego 600.000
W ten sposób przystosowano cały budżet nadzwyczajny, który był zupełnie nierealną fantazją, do rzeczywistych możliwości finansowych.

Subsydja miejskie.

P. minister omawiając ogólnie zasady budżetowania zaznacza, że tylko te instytucje należy uważać za uprawnione do korzystania z subsydji miejskich, które w swych poczynaniach **wyrażają państwo**, względnie samorząd.

Cała akcja wychowania fizycznego powinna być skoncentrowana w miejskim Komitecie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Gmina nie powinna pobierać opłat za informacje adresowe, udzielane urzędem państwowym. Poza tem minister podkreśla konieczność, wypłacenia posiadaczom obligacji z lat 1915—1922 należnych im rat amortyzacyjnych i odsetków.

Minister stwierdza konieczność miesięcznego budżetowania. Poza tem występuje przeciwko gospodarce w kinematografie oświatowej. Gdyby kinematografia prywatna gospodarowała na tych samych zasadach, co kinematografia oświatowa, wówczas nie tylko gmina nie miałaby żadnych podatków, ale **wszystkie przedsiębiorstwa musiałyby bezwzględnie zbankrutować**.

Oddział zaopatrywania mimo to, iż nie powiększa swoich agend, wydatnie powiększył zatrudniony tam personel. P. minister domaga się zmniejszenia liczby pracowników. Będzie to wielkim ciosem dla beneficjentów partyjnych, którzy znaleźli sobie tam bardzo wygodne posady. Bardzo ostrej krytyce poddaje minister gospodarkę rolną i leśną. Podobnie jak administracja stajniami i garażem, nieracjonalną jest również gospodarka w gazowni miejskiej.

P. minister domaga się oprócz tego również wprowadzenia całego szeregu zmian co do sposobu budżetowania.

Tak więc dzięki ministerstwu Łódź przynajmniej częściowo dysponować będzie budżetem sprowadzonym do poziomu realnego.

Ogółem skreślenia rządowe w dziedzinie budżetu zwyczajnego wynoszą zł. 5.796.800, w budżecie nadzwyczajnym zł. 14.330.705, łącznie więc złotych 20.127.505.

Najlepiej oświetla metodę budżetowania magistratu fakt, iż na ogólną sumę wydatków zł. 75.530.849,40 skreślono 20.127.505 **CO STANOWI 26,7%**.

Wynika z tego oczywiście, iż budżet sporządzany był nie pod kątem widzenia realnych możliwości, ale większość rządząca kierowała się względami ubocznymi, nie mającymi nic wspólnego z interesem miasta.

DZWIĘKOWY



Dziś i dni następnych
Film dźwiękowo-śpiewny p. t.
„Romans Współczesnej Panny”

W rol. gł.: najpiękniejsza para artystów Hollywood. Pełna temperamentu kokieterii i subtelnej gry **COLLEN MOORE**. Najpiękniejszy amant Ameryki **NEIL HAMILTON**.

Ponadto rewelacja! Dodatki śpiewno-dźwiękowe! 1) Rewja słynnego kabaretu „CABALLO”. 2) Wszczęświatowej sławy komicy Bracia Arnaut.

Ceny na sezon letni znacznie niższe. — Wszystkie miejsca po zł. 1 i 1.50. — Pocz. o g. 6-ej, w sob. niedziel, i święta o godz. 3-ej po poł.

POD ZNAKIEM KANIKUŁY

toczyły się obrady izby przemysłowo-handlowej.

Sądono, iż wczorajsze posiedzenie izby przemysłowo-handlowej będzie burzliwe, a co najmniej emocjonujące. Na miejsce radcy, reprezentanta detaliistów, który ustąpił, miał być dokooptowany inny radca.

Detaliści żądali tego miejsca dla siebie. Jednakowoż sekcja handlowa stała na stanowisku, iż paktów wyborczych obowiązuje na czas wyborów, a obecnie stosować można politykę wolnej ręki. Jest to ostrzeżenie na przyszłość, by przy zawieraniu porozumień wyborczych nie zapomiano o ewentualnościach, które mogą zmienić stan posiadania. Gdyby detaliści byli zastrzegali sobie miejsce dla radcy na cały okres kadencji, bez względu na osobę, wówczas byłoby „beati possidentes”. Drobną jednak usterką w pakcie i zbieg okoliczności, iż radca ich musiał ustąpić, spowodowała, iż wysadzono ich z siodła izbowego.

Przebieg obrad był jednak najzupełniej spokojny, co zdaje się, było wynikiem uprzedniej konferencji sekcji handlowej. Przy dobrej dyscyplinie w sekcji handlowej, żaden z radców nie chciał podjąć się choćby demonstracyjnego bronienia stanowiska detaliistów. Choć szepczano sobie, iż detaliści pozyskali jednego z radców, dla wygłoszenia filipiki w ich obronie, jednakowoż okazało się, że widmo dyscypliny sekcyjnej zwyciężyło.

Możnaby tu sparafrazować znane po wiedzenie o flocie angielskiej i odpowie dzieć na pytanie co to jest dyscyplina, iż... „dyscyplina to jest dyscyplina”.

Z tej to prostej przyczyny detaliści, przy stoickim spokoju plenum izby, zna leżii się poza jej obrebr.

Posiedzenie otworzył prezes Geyer przy komplecie 53 radców.

Po przyjęciu protokołu, prezes Geyer powołując się na rozesłane sprawozdanie prezydium z działalności za rok 1929 i 4 miesiące bieżącego roku uzupełnił sprawozdanie do ostatniego czasu, po czym otworzył nad niem dyskusję.

Radca Mieczysław Hertz z uznaniem wyraził się o działalności prezydium i dyrekcji izby, proponując wyrażenie za dowolenia z wydanego sprawozdania. Izba przyjęła ten wniosek.

Radca Chari był zdania, iż z izbą władze się nie liczą. Argumentował swe poglądy ustosunkowaniem się urzędów skarbowych, komisji szacunkowych i sądu grodzkiego do izby. Może w tem, co powiedział p. Chari było nawet dużo słuszności, ale mówca nie znalazł zrozumienia dla swoich wywodów, do tego stopnia, iż przewodniczący prosił go o nieodbieganie od tematu.

Radzimy radcy Chariemu, by postulaty swoje przedstawił w formie konkretnych wniosków, które będą się musiały zająć plenum. Sprawy te poza tem uprzednio możnaby przedyskutować na łamach prasy, by w ten sposób zachęcić radców do podjęcia dyskusji.

Plenum posiada zaledwie kilku mówców, tak, iż dla wszczęcia dyskusji trzeba przedewszystkiem pewnego przygotowania atmosfery, a następnie... dobrze przemówienia.

Radca Wolman Gerszon również przemawiał w interesie drobnego kupiectwa. Chętniebyśmy usłyszeli na jednym z najbliższych posiedzeń postulaty detalu. Warunkiem tego jest jednak odpowiednie przygotowanie materiału przez mówców.

Radca Hertz Mieczysław referował drugą część statutu, o którą niegdyś toczono tak zawzięte boje. Okazało się, iż nasz parlament gospodarczy szwtko się męczy, gdyż obecnie w uprzednim brzmieniu przyjęto całą drugą część statutu. Może ta apatia oznacza właśnie pozytywną ewolucję parlamentaryzmu, który na gruncie politycznym daje nara zanie negatywne rezultaty.

Jednogłośnie uchwalono w myśl referatu radcy Hertza en bloc całą drugą część statutu. Punkty uprzednio sporne, lub też zmienione ograniczały się do czterech:

1. — dyrektora usunąć może minister przemysłu i handlu na wniosek prezesa;
2. — inicjatywa w powołaniu zastępcy dyrektora pochodzić może albo od prezesa, albo od dyrektora, a samo mianowanie odbyć się może na zasadzie przedstawienia dyrektora przez prezesa izby;
3. — plenarne zebranie ma prawo przeprowadzenia redukcji budżetu;
4. — dżety radców zamiejskowych mogą być pokryte z pozycji przejazdów.

Za przyjęciem drugiej części głosowało 49 radców, 3 wstrzymało się a jeden był przeciwny.

Również radca Hertz referował regulamin, który en bloc został przyjęty.

Wiceprezes Fiedler referował sprawę dokooptowania jednego radcy.

Oświadczył on, iż stanowisko sekcji handlowej jest tego rodzaju, ażeby sposobność tę wykorzystać dla częściowego zrealizowania arbitrażu ministra Klarnera. Na zasadzie tego przemysł miałby posiadać o sześć mandatów więcej od handlu. Ponieważ minister przemysłu i handlu odmówił zmiany statutu, gdyż spowodowałoby to rozwiązanie izby, należy zdaniami prezesa Fiedlera wykorzystać obecną sposobność. Handel powinien zrzec się jednego ze swoich z mandatów z kooptacji, który stał się obecnie wolny, na rzecz przemysłu.

Wobec tego, iż w sprawie tej nikt inny nie przemawiał, zaproponowano i uchwalono kooptację p. Edwarda Weigta.

Następnie przystąpiono do wyboru komisji statutowo-regulaminowej, która dotychczas była niestała. Weszli do niej panowie: Arlet, dr. Bornet, Gliksman, Frankus, Hertz Mieczysław, Kotkowski, Librach, Stachlewski.

Do komisji gospodarczej wybrano pp.: Lewsteina, Librach, Hertza Mieczysława, Gliksmana, Wildego, Szrednickiego, Glugę, Mazura, Jakuba Hertza, z prawem dokooptowania jeszcze jednego członka.

W skład komisji eksportowej weszli pp. Borys Eitingon, Rosen, Seipel, Arlet, Fuchs, dr. Wyszewiański, Lewstein.

Pewną dyskusję wywołała sprawa zaciągnięcia pożyczki w wysokości 400.000 zł. na przebudowę gmachu izby. Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos radcy dr. Bornet, Mikołaj Kon, Bibergal, Michał Hertz, Stachlewski, Józef Kon, uchwalono pełnomocnictwa dla prezesa Geyera i dyrektora Bajera, do zaciągnięcia jednej lub kilku pożyczek na łączną sumę 400.000 z zabezpieczeniem hipotecznym, lub też na wpływach izby.

Jednocześnie desygnowano do komitetu budowlanego, do którego wchodzi całe prezydium, 6 radców (na wniosek dr. Borneta). Do komisji budowlanej zostali wybrani dr. Bornet, dr. Biederman, Bruno, inż. Gross, inż. Praszker, Krause.

W tajnym głosowaniu między radcą Wildem a radcą Eitingonem Borysem, ten ostatni został wybrany do komisji.

W motywach swych Sąd Apelacyjny przeszedł do porządku dziennego nad argumentem petenta, że znaczna część wierzycieli stanowią jego krewni, ponieważ wierzyciel, nawet jeżeli jest krewnym, zachowuje prawo egzekwowania swoich należności narówni z innymi, na tomiast słusznie uwzględnił następane argumenty, że aktywa firmy petentki przewyższają jej długi, ponieważ jest nieuzasadnione doliczenie obliża do pasywów.

Obliża, tak, jak wszystkie poręczenia winno być właściwie podpisane po obydwóch stronach pod bilansem. Jest to zgodne zarówno z zasadami buchalterii jak i rozporządzeniem prez. o nadzorach, czego jednak nieomal nikt nie robi w podaniach składanych Sądowi.

Ewentualnie można dopisać po stronie pasywów przypuszczalne straty na obliżu; każdy bowiem zaprotestowany weksel, przestaje należeć do aktywów, choć nie przestaje obciążać pasywów. W każdym bądź razie w danym wypadku sąd apelacyjny słusznie odrzucił pogląd, jakoby całe obliża mogło być traktowane jednostronnie, jako pozycja pasywów. Dalszym wreszcie argumentem, przytoczonym na korzyść Albana w motywach był brak opozycji ze strony wierzycieli, na co zresztą Sąd Okręgowy do tychczas zwracał zawsze uwagę.

Wychodząc z tych założeń Sąd Apelacyjny udzielił firmie „Płomień” właścicieli Ch. Albam odroczenia wyplat na 3 miesiące. Mianowanie nadzorczy i sędziego komisarza nastąpi w najbliższych dniach.

URZĄD EMIGRACYJNY wyraził zgodę na uruchomienie tytułem próby emigracji kobiet do pracy rolnej w departamencie Pas de Calais, w którym władze francuskie utworzyły przewidziane w protokole z 22 grudnia 1920 instytucje opiekuńcze. Robotnice angażowane będą na zasadzie kontraktów, do których nazwiska i adresy pracowników będą zgóry wpisywane.

W tych warunkach bilans należy uznać za dobry. Mimo to jednak, jak również mimo przychylniej opinii biegłego, oraz braku sprzeciwu ze strony wierzycieli Sąd Okręgowy odmówił udzielenia nadzoru. W motywach wskazano, że bilans nie jest zachowany w równowadze, jeżeli się uwzględni obliża firmy, które wynosi 100.000 zł.

Od tego wyroku Albam założył apelację.

Sąd Apelacyjny wyrokiem swym uchylił wyrok Sądu łódzkiego i polecił udzielić Albamowi odroczenia wyplat.

Czy obliża należy do pasywów?

Znamienny wyrok sądu apelacyjnego w Warszawie.

Sąd apelacyjny w Warszawie postanowił udzielić odroczenia wyplat kupcowi łódzkiemu Ch. Albamowi.

Z uwagi na to, że sprawa ta była rozpatrywana przez 2 instancje, oraz z uwagi na ciekawe motywy, sprawa zasługuje na dokładniejsze opisanie:

Ch. Albam jest właścicielem fabryki wstążek jedwabnych i knotów pod firmą „Płomień”. Skład i biuro mieszczą się przy ul. Piotrkowskiej nr. 107. Przedsiębiorstwo to istniało jeszcze przed wojną.

W grudniu ubiegłego r. adwokat Pawłowski wniósł w imieniu Albama podanie o udzielenie mu odroczenia wyplat. Załączony bilans zamknięty był sumą 480.000 zł. Biegły obniżył tę sumę do 415.000 zł., jednakże mało zmienił stosunek wzajemny poszczególnych grup aktywów i pasywów. Kapitału własnego wykazano 45.000 zł., co pokrywało w zupełności nie płynne aktywa, ocenione na 20.000 a złożone wyłącznie z maszyn. Resztę aktywów stanowiły pożyczki płynne i półpłynne, jako to: kasa, należności z weksli i otwartych rachunków, skład towarów wynosiło 395.000 zł. i wystarczało w zupełności na pokrycie 370.000 zobowiązań firmy. Nadmienić przytem należy, że aktywa były ostrożnie obliczone z potrąceniem 15 proc na pokrycie ewentualnych strat przy sprzedaży towarów i inkasie należności. Ponadto wskazano i na to, że pomiędzy długami firmy, ocenionymi na 370.000 zł. — 60.000 zł. wynoszą należności braci właściciela, którzy nie będą ich egzekwować, przez co stan zadłużenia poprawia się faktycznie.

W tych warunkach bilans należy uznać za dobry. Mimo to jednak, jak również mimo przychylniej opinii biegłego, oraz braku sprzeciwu ze strony wierzycieli Sąd Okręgowy odmówił udzielenia nadzoru. W motywach wskazano, że bilans nie jest zachowany w równowadze, jeżeli się uwzględni obliża firmy, które wynosi 100.000 zł.

Od tego wyroku Albam założył apelację.

Sąd Apelacyjny wyrokiem swym uchylił wyrok Sądu łódzkiego i polecił udzielić Albamowi odroczenia wyplat.

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Urzędzie

„WYWIAD KREDYTOWY”

Biuro Informacyjne Banków i Organizacji Gospodarczych w Łodzi. Wólczajska 17, tel. 129-30.

Giełda pieniężna. Waluty — dewizy.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było normalne, przy tendencji niejednolitej, mocniejszej jedynie dla Londynu, Holandji i Sztokholmu. Dolarem gotówkowym w obrotach prywatnych obracano po kursie 8.88 i 9/10, Berlin w obrotach międzybankowych 212.72. Dewizy notowano: Holandia — 358.60. Londyn — 43.35 i pół. New Jork — 8.91, Paryż — 35.03, Praga — 26.46 1/4 — 26.46, Stockholm — 239.72, Szwajcaria — 172.90, Wiedeń — 125.90, Włochy — 46.75 i pół. W obrotach prywatnych rublem złotym obracano po 4.60 i pół — 4.61, rublem srebrnym po 1.75, bilonem po 0.75. Orientacyjny kurs czerwońca — 11.30, czerwońcem dziś nie obracano, w dalszym ciągu ujawnia się silny spadek kursu. Akcje: — Na rynku akcyjnym sytuacja pozostała bez zmiany. Obroty były minimalne. Mocniej zarysował się jedynie Ostrowiec, podczas gdy Firley stracił całe 6 punktów. Notowano: Bank Polski — 167 i trzy czwarte, Bank Dyskontowy — 116, Bank Związku Spółek Zarobkowych — 72 i pół, Firley — 30, Ostrowiec — 55, Starachowice — 16.25. Papier o wartości 100 zł. w 100 częściach 100 centowych obroty były średnie przy zainteresowaniu niewielkim. Notowano: 5 proc. poz. konwersyjna — 55 i pół, 10 proc. poz. kolejowa — 102 i pół, 4 i pół proc. l.z. ziemskie — 56 — 53 i trzy czwarte, 5 proc. l.z. m. Warszawy — 58 — 58 i pół — 58 i 3/4, 8 proc. l.z. m. Warszawy — 75 i pół — 76, 8 proc. l.z. m. Czeszochowy — 68.75, 10 proc. l.z. m. Lublina — 84.8 proc. l.z. m. Łodzi — 71, 10 proc. l.z. m. Siedlec — 82.75 i 6 proc. obligacje m. Warszawy z 1926 r. — 58.25.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 24 czerwca. — Bawelna amerykańska, zamknięcie: styczeń 6.91, luty 6.94, marzec 6.99, kwiecień 7.01, maj 7.05, czerwiec 7.10, lipiec 7.05, sierpień 6.95, wrzesień 6.91, październik 6.87, listopad 6.87, grudzień 6.89, loco 7.64.

Liverpool, 24 czerwca — Bawelna egipska: styczeń 11.24, marzec 11.39, maj 11.52, lipiec 11.13, listopad 11.13, grudzień 11.29.

Aleksandria, 24 czerwca — aBawelna egipska. Sakellaris: styczeń 22.58, marzec 22.95, lipiec 28.00, listopad 22.30. Ashmouni: luty 16.06, kwiecień 16.35, czerwiec 19.31, sierpień 15.85, październik 15.45, grudzień 15.57.

Nowy Jork, 24 czerwca — Bawelna amerykańska, zamknięcie: styczeń 12.88, luty 12.98, marzec 13.09—10, kwiecień 13.15, maj 13.22, 23, październik 12.70—71, listopad 12.77, grudzień 12.85—87, kontrakty: styczeń 13.18—20, lipiec 15.13—16, sierpień 12.75, wrzesień 12.85, październik 12.99—13.00, listopad 13.06, grudzień 13.13 loco 13.25.

Nowy Orleans, 24 czerwca. — Bawelna amerykańska, zamknięcie: styczeń 12.90, marzec 13.09, maj 13.23—24, lipiec 12.74—76, październik 12.72—74, grudzień 12.88 loco 12.36.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Niniejszym zawiadamiam Sz. Kliencie, że z dniem dzisiejszym w sklepie moim przy ul. Piotrkowskiej 92 sprzedaję wyłącznie wyroby pierwszej krajowej fabryki czekolady

E. WEDEL

po cenach fabrycznych. Sklep otwarty w dni powszednie oraz w niedziele i święta od godz. 9 rano do godz. 10 w.

F. BERMAN, Piotrkowska 92.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Zwiedzajcie Międzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyki w Poznaniu w czasie od 5 lipca do 10 sierpnia b. r.

Sahara pod Łodzią.

Auta grzęzną w piachach na szosie Kamieńsk-Radomsko.

W skandaliczny sposób prowadzona jest przebudowa drogi szosy Kamieńsk-Radomsko, która posiada pierwsze znaczenie dla komunikacji samochodowej z Małopolską Zachodnią i Górnym Śląskiem.

Ostatnio przystąpiono do wykończenia jednego kilometra szosy na odcinku Kamieńsk-Radomsko. Wbrew stałej praktyce zarządu szosowego, który urządził objazdy tuż obok szosy, skierowano ruch

NA GRUNT PIASZCZYSTY, GDZIE OSTATNIO KOPANO PIASEK.

Skutkiem tego wszystkie samochody, które próbują przedostać się grzęzną w piasku

i muszą być wyciągane przy pomocy robotników, którzy dyktują ceny nieszczęśliwemu posiadaczowi auta, pogrążonemu w piaskach SAHARY PODRADOMSKIEJ. Nie trzeba dodawać, iż tego rodzaju eskapada powoduje kolosalne szkody dla automobilu, a przede wszystkim dla motoru.

Skoro już zarząd szosowy nie chciał zrobić innego objazdu, to winien był przynajmniej półkilometrowy odcinek

najgłębszego piasku przykryć gąsienicami i w ten sposób uczynić ten odcinek możliwym dla przebycia, bez uciekania się do pomocy osób trzecich.

TEN SKANDALICZNY STAN POWINIEN BYĆ JAKNAJRYCHLEJ ZLIKWIDOWANY PRZEZ OKRĘGOWĄ DYREKCJĘ ROBÓT PUBLICZNYCH W ŁODZI. Najprostszym sposobem będzie skierowanie całego ruchu do Radomska przez Gorzkowice, Strzelce Wielkie. Jednocześnie winna dyrekcja wydać zakaz powiatowym zarządom drogowym, by wszelkie objazdy były urządzane w sposób możliwy do przebrnięcia dla samochodu, bez narażania na szkodę maszyn. Jeśli zaś jest to niemożliwe, to należy przez odpowiednie znaki ostrzegawcze skierowywać ruch szosami okrężnymi, a nie narażać ludzi na ciężkie straty.

Ciekawi jesteśmy, czy raid ogólnopolski, który przechodzić będzie w czwartek przez Radomsk w kierunku do Łodzi, skierowany zostanie drogą okrężną na Strzelce-Gorzkowice, czy też nasi automobilści zostaną wpakowani do piachów, gdzie przegrzanie motorów i wytopienie panewek jest rzeczą nieuniknioną.

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym

Na mocy oncesji, wydanej przez MAGISTRAT m. ŁODZI urządzamy reklamy świetlne na słupach miejskiego parkanu, otaczającego Ogród Kolejowy ze strony ul. Narutowicza, Kilińskiego i Skwerow-szerek Kolejowy znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruchliwymi ulicami naszego miasta.

Reklamy świetlne, wykonane najestetyczniej, oświetlone będą od zmroku w przeciągu całej nocy.

Reklama świetlna jest tania i celowa

6-go Sierpnia Nr. 1, tel. 120-77, 188-58

7-kt. SZKOŁA dla młodzieży inteligencji (ZAKŁAD FREBLOWSKI) Kacnelson-Nachumow ul. Pomorska Nr 20 (tel. 183-40). Zapisy w g. od 4-7 pop.

Kancelaria przyjmuje zapisy chłopców i dziewcząt w wieku szkolnym. Do klasy przygotowawczej (A^o) dzieci od 5 1/2 lat. Do przedszkola dzieci od 3-7 lat.

Język wykładowy w szkole i przed-szkole - polski. Dla chłopców powiększony kurs hebrajskiego i przedmiotów religii żyd. pod kierownictwem J. B. Kacnelsona.

Dla dziewcząt rytmika, tańce, plastyka w zakresie szkół tanecznych pod kier. sił fachowych.

Dla dzieci słabych fizycznie oraz niezamożnych

popołudniowa szkoła do 50% uln. popołudniowa frekwencja

ZAKOPANE PENSJONAT „ŚWIT”

Helena Oderbergowej, Zamojskiego 8 poleca pokoje komfortowo urządzone (ciepła i zimna woda w pokojach) Ta rasy słoneczne. Kuchnia wykwinna. Cena na czerwiec od 10 do 12 zł. (za-łącznie od pokoju), na lipiec i sierpień od 12 do 14 zł. Telefon 437.

TARTAK

murowany 3 gatowy z bocznica kole-jowa, w okolicy leśnej sprzedam na bardzo dogodnych warunkach. Wiado-mość:

Sędzia Skórkowski, Bełchatów Wojew. Łódzkie

Dr. B. DONCHIN specjalista chorób oczu **powrócił** przyjmuje codziennie od 10-1 i od 4-7 po poł., w niedziele od 10-1 pp. ul. Moniuszki 1. Tel. 209-97

PENSJONAT IRENY DAWIDOWICZOWEJ w Bendzelinie-Smolarni Willa p. Frydmana. Stacja Zakowice (dojazd dogodny). Ceny umiarkowane. Wiadomość na miejscu, oraz Łódź, tel. 149-50 od 3-9.

Doktor Sonnenberg choroby skórne i weneryczne **Zielona 8.** Przyjmuje od 12.30 do 1.30 i od 4.30 do 6.30 p. p.

Doktor Sołowiejczyk Chor. skórne i weneryczne **PIOTRKOWSKA 99** Tel. 144-92 Przyjmuje codzien-nie od 8-9 rano i 2-6 popołudniu 8-9 wiecz. oprócz niedziel i świąt.

Dr. med. HELLER chor. skórne i weneryczne **NAWROT 2** tel. 179-98 przyjm. do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11-2 pp. dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. med. S. Neumark Choroby skórne i weneryczne, leczenie diatermia, dia-termostoagulacja o-rac lampą kwarcową

Dr. med. MONIUSZKI 5. tel. 170-50 Przyjmuje od 1.30 do 2.30 pp. i od 5-7 w niedzielę od 11 do 1 po poł.

POKOJ umeblowany z wejściem z korytarza dla jednej lub dwóch osób od zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 37, m. 38

DYREKCJA GIMNAZJUM MĘSKIEGO ZGROMADZENIA KUPCÓW m. Łodzi ul. Narutowicza Nr. 68

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 2, 3 września r. b. o godz. 4 po południu.

Podania do kl. A (dla nieumiejących czytać i pisać), podwstępnej, wstępnej i wyż-szych, do czwartej włącznie, przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 9 do 14-ej

DYREKTOR Antoni Jędrkowski.

Baczność Le'nicy-W'sniowa Góra

„Republikę” i „Express Wieczorny” można otrzymać codziennie u Jamnika przy chłodni Włoskiej, willa Kawula.

Z prawami gimnazjów państwowych **Gimnazjum Humanistyczne Męskie I. KACENELSONA** Cegielniana 28, tel. 151-79.

Kancelaria przyjmuje zgłoszenia uczniów na nowy rok szkolny codziennie w godz. 9-2 i 5-7.

DYREKCJA.

Dr. Feliks Skusiewicz Powrócił.

Doktor Łagunowski specjalista chorób skórnych, wenercznych i moczopięciowych

Piotrkowska 70 (róg Trauguttia) tel. 181-83

Przyjmuje od 8.30 po 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w nie-dziela i święta od 10-1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Młody energiczny buchalter-bilansista, korespondent polsko-niemiecki z długoletnią praktyką handlową - poważna siła - przyjmie od zaraz posadę na godziny popołudniowe w większym przedsiębiorstwie. Oferty sub. „Pierwszorzędny” do administr. „Republiki”.

KOWALSKINA USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

Na zabawy ogrodowe!

Lampiony Girlandy Serpentyny Konfetti Ognie Bengalskie w wielkim wyborze poleca

A. I. Ostrowski Piotrkowska 55



Zawiadomienie. Zarząd Stow. Kult. Ośw. Prac. Tramw. „Kasażka” zawiadamia nabywców parcel maj. „Sikawa” o przybycie do tegoż majątku w sobotę, w dniu 28-VI 1930 roku o godzinie 9.30 rano w celu uzgodnienia projektu parcelacyjnego przez Komisarza Urzędu Ziemi.

Zarząd.

Duży pokój frontowy o dwóch oknach z balkonem umeblowany ze wszelkimi wy-godami łazienka do dyspozycji od za-raz do wynajęcia dla lekarza, mogą być dwa pokoje z dużym przedpoko-jem. Orla Nr. 3, m. 5, fr. II p.

Do akt Nr. 729-731-730/30. **OGŁOSZENIE.** Komornik Sadu Grodzkiego w Brze-zinach, WACŁAW KOSZELIK, zamieszkały w Brzezinach na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w d. 11 lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Je-zowie gm. Gapien, odbędzie się sprze-daż z przetargu publicznego ruchomo-sci należących do Oskara Jähnera i składających się z trzech maszyn do greplowania i skrepania nicl, oszacowa-nych na sumę zł 2.200.

Brzeziny dnia 24 czerwca 1930 r. Komornik: W. KOSZELIK.

Dr. med. I. Fajwlewiez powrócił. Cegielniana 19, tel. 117-61.

Polisy Amerykańskie. Do 10 lipca odnawiam, przyjmowanie nowych polis Tow. „New York” na sta-rych korzystnych warunkach. Jedno-cześnie zaczynam przyjmować polisy Tow. „Equitable” które też zgadza się na polubowne załatwienie. Sz. Goldman, Wschodnia 36, m. 13 od godz. 3-5.

Do akt Nr. 825 1930 r. **OGŁOSZENIE.** Komornik Sadu Grodzkiego w Brze-zinach, WACŁAW KOSZELIK, zamieszkały w Brzezinach na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4-go lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Ko-lonji Galkówek gm. Galkówek, odbę-dzie się sprzedaż z przetargu publicz-nego ruchomości należących do Fran-ciszka Guzka i składających się z in-ventarza żywego i martwego, oszaco-wanego na sumę zł 900.

Brzeziny dnia 24 czerwca 1930 r. Komornik: W. KOSZELIK.

Do akt Nr. 4046 1929 r. **OGŁOSZENIE.** Komornik Sadu Powiatowego w Ło-dzi, ADAM JAROSZYŃSKI zamieszka-ły w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowo-miejskiej 22 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, na-leżących do Iekla Gerstenmana i skła-dających się z maszyny do wyrobu swetrów, oszacowanej na sumę zł 570

Łódź dnia 18 czerwca 1930 r. Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Była właścicielka pensjonatu w Podde binie **M. KONARSKA** wydaje w Ciechoc'niku obiady i kolacje na żądanie pensjonat Villa „Janina”, ul. Debowa.

Dr. UCJANE Par-nany, Płec onki, Tka-diny, Gazy miedz. do filtrów. „Rabitz” ko robót betono-wych, we wszyst-kich metalach wy-rabia i poleca **Rudolf Jung** Łódź, Wólczańska Nr. 151, tel. 128-97.

Lekarz - dentysta B. MARKUS-HUSBAUMOWA Piotrkowska 51 tel. 121-23 Godz. przyjęć 3-7



w rowerze wymagają oliwy, która nie tylko oliwi, ale czyści, konserwuje i uwalnia od rdzy. Dlatego też doświadczeni rowerzyści używają Oliwy Uniwersalnej STANOB — doskonałej do rowerów, maszyn do pisania, narzędzi i tysiąca innych przedmiotów.



STANOB
STANDARD NOBEL
W POLSCE, S. A.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Doktor P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 6-8 w. w niedzielę i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62).

Załatwiam korespondencję handlową francuską

szybko i po cenach b. przystępnych. Zgłoszenia: ul. Andrzejka nr. 24 m. 10 od g. 2-3 i 7-9

Fryzjer

pierwszorzędny fachowiec na wzięciu na dobrych warunkach **potrzebny**. Zgłosić się można od zaraz u p. Najmana Podręczna 7

Poszukiwana Gospodyni,

dobrze umiejąca gotować. Referencje pożądane. Zgłosić się Piotrkowska 39

Dr. med.

IGN. MARGOLIS

okulista. Przyjmuje obecnie **Al. Kościuszki 21, tel. 165-17.** od 1-2 i 5-7.

Dr. med.

FELDMAN

Akuszerka i choroby kobiece **Rzgowska 5, tel. 191-08**
Przyjmuje od 3-5, w „Lecznicy” ul. Piotrkowska 62 od 5.30-7.30 wie cz. tel. 138-04. Lewin.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

D-ra med. **MARJI LEWINSONOWEJ**
Cegielniana 6, telef. 143-63
Godziny przyjęć dla pań i panów: 10-2 i 4-8.
Czynne są następujące działy:
1. chor. skóry i włosów
2. Beaute
3. Kuracyi odmładzających
4. Masażu (ogólny i częściowy)
5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza)
6. Elektroterapii (dżartermja, d'Arsonvallizacja galwanolarydyzacja)
7. Helioterapii (Roentgen, kwarc sollux, kąpiele świetlne)
8. Chirurgji estetycznej (blizny żyłakł, zniekształcenia, nowotwory i t. p.)
pod kierunkiem **CHIRURGA D-ra Z. LEWINSONA**
ordynującego codz. od godz. 1-4.

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedzielę i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kawał, krwi, płwocm, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto.

PORADA 4 zł.

Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych **3 ZŁOTE.**

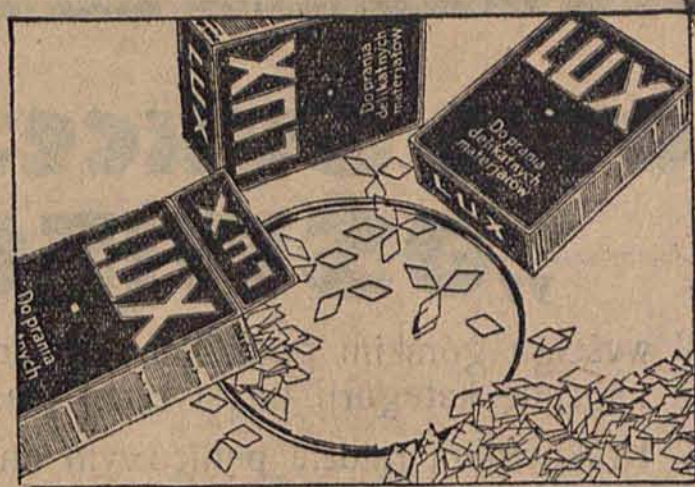
Dr. med.

J. Sadokierski stomatolog

chirurgja jamy ustnej i szczęk regulacja zębów gabinet rentgeniczny ordynuje 3-7 **PIOTRKOWSKA 164** Tel. 114-20

Do akt Nr. 1089 1930 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **ADAM JAROSZYŃSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 2 lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Ogrodowej 20, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Walentyny i Bolesława Stasiaków i składających się z mebli masywnych do szycia i urzędzenia, oszacowanych na sumę Zł. 540
Łódź, dnia 11 czerwca 1930 r.
Komornik **A. JAROSZYŃSKI**.



Oryginalny Lux-jest zawsze sprzedawany w paczkach.

ŻADAC przy kupnie tylko Lux'u w paczce, chcąc mieć Zabsolutną gwarancję, że jest autentycznym, ponieważ oryginalny Lux sprzedawany jest na całej kuli ziemskiej wyłącznie w granatowej paczce z napisem. Istnieją duże i mniejsze paczki Lux'u, które jednak zawsze i wszędzie tylko wtedy są prawdziwymi, gdy są w zaklejonej paczce z nomenklaturą, a wtedy nie ma mowy o jakiejś przykryj niespodziance przy praniu.

W wysoce aktywnej a zarazem niesłychanie łagodnej pianie Lux'u prać można wszystko—począwszy od cienkich delikatnych koronek, a skończywszy na grubych wełnianych kocach. Jedynie arcy czystej pianie Lux'u powierzyć można bieliznę niemowląt, pozatem lekkie jedwabne suknie, a także strojną bieliznę jedwabną i bawełnianą.



PRÓBKA DARMO

KUPON. Do firmy „Sunajt” Spółki Akcyjnej, Skrzynka Poczta 470, Poczta Główna, Warszawa.

Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.
Imię i nazwisko
Adres
Lx 140-026 P (Upraszam się o wyraźne pisanie.) 174

ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO „LUDWIK GEYER” SP. AKC. W ŁODZI.

Bilans na dzień 31 grudnia 1929 roku.

STAN CZYNNY:

Ziemia	522.273.67	
Budynki	9.000.214.83	
Maszyny	21.480.264.93	
Urządzenia biur	126.511.20	
Dz. Gosp. i Straż Ogn.	250.428.42	31.379.693.05
Bawełna i odpadki	3.279.683.14	
Materiały techniczne	3.168.993.07	
Towary i przedza	10.740.249.54	17.188.925.75
Kasa, dewizy, weksle	434.371.65	
Papiery wartościowe	877.807.86	
Dłużnicy	8.045.167.64	
Sumy przechodnie	212.271.50	9.569.618.65
Obligacje Tow. Kred. Przem. Polsk.		4.988.958.—
Strata		211.767.81
		63.338.963.26

STAN BIERNY:

Kapitał Akcyjny	15.000.000.—	
„ Amortyzacyjny	15.606.077.65	
„ Rezerwowy	587.813.97	
„ „ Specj.	4.306.744.63	35.500.636.25
Wierzyciele	13.929.322.49	
Akcepty	7.335.597.28	
Obligacje wylosowane	3.493.53	
Sumy przechodnie	22.177.71	21.290.591.01
Obligacje Tow. Kred. Przem. Polsk.		6.547.736.—
		63.338.963.26

Rachunek Zysków i Strat.

Surowce, materiały, robocizna, koszty fabrykacji i generalne	42.447.310.55
Podatki	1.849.903.32
	44.297.213.87

Wpływy ze sprzedaży towarów, przędzy i inne	44.085.446.06
Strata	211.767.81
	44.297.213.87

KINO SPÓŁDZIELNI
SIENKIEWICZA 40
KINO W OGRODZIE!

Dzisiaj i dni następnymi! Najwesejsza komedia stwarzająca moc wesołych niespodzianek...
„AWANTURY MIŁOSNE”
W roli głównej: ulubieniec Szanownej Publiczności **Harry Liedtke** oraz piękna **Hilda Rausch**.
Następny program: **„Pożar Świata”** Dramat. W rolach głównych: Lillian Hall-Davis, John Stuart i Jameson Thomas

Uwaga! Ceny miejsc znacznie niższe. W dni powszednie I m. 1 zł, II m. 80 gr., III m. 60 gr. Członk. 60 gr. W niedzielę i święta I m. 1.50, II m. 1.00, III m. 75 gr. Członk. 80 gr. Na I seans wszystkie miejsca po 60 gr. Początek seansów w dni powszednie o godz. 4.30 p. p. w soboty, niedzielę i święta o g. 4 pp. Ostatni seans o g. 10 w.

Nowe Sukcesy Samochodów „OŚWIĘCIM - PRAGA”

- I. W wyścigu górskim pod Ojcowem dnia 8. czerwca br. zdobył wóz seryjny typu **ALFA** drugą nagrodę kategorii turystycznej plasując się tuż za wozem o znacznie większym litrażu.
- II. W Krakowskim raidzie pętlicowym dnia 9. czerwca br. zdobyły 2 wozy typu **ALFA** 2 złote plakiety.

„OŚWIĘCIM”

ZJEDNOCZONE FABRYKI MASZYN I SAMOCHODÓW S. A.
 Tel. 47. Oświęcim II. Telegr. „Famis”

PRZEDSTAWICIELSTWA: „OŚWIĘCIM - PRAGA - AUTO”

Warszawa: Kredytowa 4.
Lwów: Jagiellońska 7.
Poznań: Plac Wolności 11.
Katowice: Plac Wolności 9.
Kraków: Kremerowska 6.

Kupno i sprzedaż

DETEKTORY najlepsze poleca firma Natawis, Piotrkowska 152

PROSPERUJĄCA piwiarnia z powodu wyjazdu do sprzedania. 11-go Listopada 47.

PLACE budowlane w Zgierzu przy ulicy Przybyłków do sprzedania. Informacje Zgierz ul. Pierwszego Maja 3.

SZKOLNE książki używane kupuje najlepsze ceny plac księgarnia Kryszek, Pomorska 15

PIWIARNIA istniejąca 17 lat do sprzedania Marysińska 24.

NIWELATOR używany w dobrym stanie kupię Wiadomość tel. 131-00 od 8-10 rano

SPRZEDAM skrzypce wraz ze smyczkiem. Zielona 48, m. 21. Zgłaszać się między 3-5 pp.

Lokale

POKÓJ frontowy z korytarza, umeblowany dla inteligentnego pana. Może być również na biuro od zaraz. Plac Dąbrowskiego 3, m. 5, od 1-5.

FRONTOWY słoneczny pokój umeblowany z balkonem z całodziennym utrzymaniem lub bez dla jednej osoby do oddania. Gdańska 43, m. 5.

2 **POKOJE** nadające się również na biuro do oddania. Narutowicza 24, m. 9

POKÓJ lub 2, umeblowane, telefon, ew. dla małżeństwa do wynajęcia. Andrzeja 7, m. 8 front.

W CENTRUM miasta do wynajęcia ładnie umeblowany pokój z niekrepującym wejściem oraz wszelkimi wygodami. Wiadomość: Piotrkowska 67, prawa oficyna, m. 10

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z wygodami dla 1 lub 2 osób izraelitów. Piotrkowska 112, m. 5.

ELEGANCKI pokój dla solidnej osoby. Piotrkowska 10, front III piętro u doktora

DUŻY pokój ładnie umeblowany z wszelkimi wygodami i telefonem z oddzielnym wejściem do odnawiania. Traugutta 12, m. 9, obejrzyć od 2-5 pp. 18 wiecz.

ODNAJME ładnie umeblowany świeżo odremontowany pokój frontowy. Piramowicza 5, m. 3, front I piętro

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje z kuchnią i wygodką, jeden pokój z kuchnią i jeden pokój z oddzielnym wejściem wprost z schodów Różana 10 dojazd 14. Wiadomość u dozorczy

2 **POKOJE** albo jeden elegancko umeblowane z wszelkimi wygodami z oddzielnym wejściem do wynajęcia, Piotrkowska 121, m. 35 obejrzyć od 12-5 po poł.

2 **DUŻE** pokoje z kuchnią na ulicy kołpackiej wprost przystanku tramwajowego zamienie na także w śródmieściu ewentualnie za dopłatą. Oferty sub „Dogodne” do adm. „Republiki”

MIESZKANIE i pokojowe o dwóch oknach z przedpokojem w starym domu, z światłem elektr. przy Wodnym Rynku odstępuje właściciel domu. Wiadomość w administracji.

3-4 **POKOJE** komfortowo umeblowane z kuchnią łazienką z powodu wyjazdu odnajme. Kościuszki 36, m. 16

Letniska

CZARNECKA GÓRA. Internat dla dzieci i młodzieży. Kierownictwo Szulanit Koznarzka Opieką zapewniona.

GŁÓWNO. Pensjonat „Zaczę” posiada jeszcze kilka pokoi wolnych z całodziennym utrzymaniem lub tylko z obiadami. Informacji zasięgać można telefonicznie 181-78

Posady

POTRZEBNE panny wykwalifikowane podrečne i uczennice do pracowni sukien Sztwiftowej Andrzeja 29.

UWAGA — bezrobotni pracownicy umysłowi! Stałe zatrudnienie w handlu akwizycyjnym za bardzo wysokim wynagrodzeniem pensja prowizja, gratyfikacja i inne. Tylko poważnie myślący zgłoszą się osobiście z dokumentami u Pana Dyrektora Baura, ul. Traugutta 8, II p. front

POSZUKUJE zdolnych i wymownych agentów do odwiedzania sklepów kolonialnych. Firma Baruch i Gliksmann, Zamenhofa 10, od 10-1-ej.

PRZYJMIE kondycję nad dziećmi na czas wakacji uczennica 5-kursu Wólczajska 91, tel. 155-30.

U ADWOKATA poszukuje posady sekretarza lub t p kandydat Praw U. W. trzyletnia praktyka biurowa Ła. skawe oferty sub „Kandydat praw” do adm. „Republiki”

ENERGICZNI akwizytorzy do sprzedawania maszyn i utensylii biurowych poszukiwani. Oferty pod „S. K. 35” do adm. „Republiki”

POLONISTA dyplomowany z ośmioletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia do adm. pod „Polonista” 26

8-MIU panów i pań inteligentnych chrześcijan, dobrej prezentacji, od lat 22-35 przyjmie poważna firma wydanicza. Zarobek 30 zł. dziennie. Zgłoszenia w czwartek 26 b. m. na godz. 4 po poł. u kierownika biura, Cegielniana 6, front II p. m. 5 dzwonić do biura

POSZUKIWANA jest samodzielna, energiczna i sumienna wychowawczyni - freblanka lub nauczycielka do sześciolatniego chłopca na wyjazd. Tylko poważne kwalifikacje pedagogiczne wchodzi w rachubę. Proszę zgłaszać się telefonicznie (Nr. 143-60) od godz. 2-3 po poł.

POTRZEBNA manicurzystka od zaraz Brzezińska 26, Młocki

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe; korespondencyjne profesora Sekulowicza. Warszawa, Żorawia 42-3. Kursy wyuczają listownie: buchalterii rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Zadanie prospektów

BACZNOŚCI! Agentki Agencji losów! Jedyna instytucja w Polsce sprzedaje 3 proc. pożyczek budowlana na raty. Zgłaszajcie się natychmiast w celu wykorzystania koniunktury. Dajemy możliwość zarobkowania większych kwot. Oferty wraz z fotografiami, Lwów, Skrytka pocztowa 237.

ZDOLNA biuralistka poszukuje za skromnym wynagrodzeniem posady biurowej Władę polskim i niemieckim w słowie i piśmie, pisze na maszynie. Posiada pierwszorzędne referencje. Oferty sub „2111”

Nauka i wychowanie

W PODDEBIU udziela niemieckiego rutynowana nauczycielka konwersacji, gramatyki, literatury, przysposobienie do egzaminów. Wiadomość we willi pani Kaweckiej.

W PODDEBIU absolwent Miejskiego gimnazjum udziela lecyj. Wiadomość: willa p. Felna

W CIĄGU miesiąca i pod gwarancją wykluczająca absolutnie wszelkie ryzyko, wyuczą praktycznie na samodzielnego buchaltera - bilansiste, rzeczozn. z wyższym wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. — Kończącym świadectwa. Bliższych informacji 7-9 wieczór, Piotrkowska 183 I p.

Dr. FIL Uniwersytetu Paryskiego udziela francuskiego, ul. Cegielniana 25 m. 1, front, I piętro. Przyjmie g. 2-4.

Rozmaite

TYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcie, kurcze, bóle, niestrawność, zgaga, nudność, wymioty, brak apetytu, zdrowie ogólnie osłabienie etc. odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla. Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zadanie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres Lisski — Apteka.

RADIOPOGOTOWIE 183-40. Pomorska 20, wszelkie zlecenia radiowo do 9 wieczór.

WILK młody (suka) przybłąkał się odebrać za zwrotem kosztów. Nawrot 36, m. 2

POSZUKUJE współnika z koncesją kina lub teatru wędrownego i kupie maszynkę do elektryzowania. Wiadomość: Łódź, Zamenhofa 16 m. 9 I p. fr. lub Aleksandrów pod Łodzią, Rynek.

ZAGINAŁ chłopiec lat 16, niemowa, ubrany był w czarne ubranie w sandałki i w żydowskiej czapce. Ktoś co o nim wiedział proszony zawiadomić rodziców, Pomorska 35.

OBIADY smaczne rytualne, higieniczne 5 dań 2 zł. Kilińskiego 30, m. 21 25 oddam.

PRAWIE DARMO! Na wypłatę! Ostatni wyraz mody! Gotowe, eleganckie i praktyczne jedwabie damskie i płóciennę meskie na gumowanym spodzie — płaszcze w różnych kolorach poleca: Leon Rubaszkin, Łódź, Kilińskiego 44, telefon 136-48.

Zagubione dokum.

KUPISZ Stanisław, Tomaszów Węski 19 zagubił książeczkę wojskową rocznika 1903

IZAAKOWI Pozińskiemu zamieszkałemu w Łodzi przy ul. Cegielnianej do skradziono dowód osobisty wydany przez komisariat Rządu w Łodzi oraz książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łódź.

KRAWCZYK M'chalina, Podwórzowa 8a zgubiła legitymację zapomogową wyd. przez P. U. P. P. za Nr 57092

GAJSTÓWNA Marja ucz. gim. Przewiezówny zgubiła matrykulę

BARCZ August, Szara 16 zgubił legitymację wyd. przez P. U. P. P. za Nr 43049.

ŁUKIN Rachmil, Piotrkowska nr. 88 zgubił kwit kaucyjny z Elektrowni

KWITY kaucyjne wydane przez Elektrownię Łódzka na imię Bełca Guttmana zagubiony.

DAWID Borowiecki, Al. I Maja 29, zgubił portfel zawierający książeczkę wojskową, wyd. przez P. K. U. Łódź.

JÓZEFOWI Góra skradziono książeczkę wojskową, wydaną w P. K. U. Łódź i patent skarbowy.

BOROWIECKI DAWID, Al. L-go Maja 29, zgubił portfel, zawierający książeczkę wojskową wyd. przez P. K. U. Łódź.

DOSPIAŁ ANTONI, Zgierz, Gołębia 31, zgubił książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną wydaną przez P.K.U. Łódź-Powiat

JELINEK Jan, Sierakowskiego 46, zgubił legitymację wyd. przez P. U. P. P. za Nr. 61773. Łask znalazca proszony o zwrot



ZDROWIE TO SKARB

Reumatyzm, artretyzm, skleroza, anemia, osłabienie ogólne, neurastenja, choroby nerek, katar żołądka, egzema, choroby kobiece, uwiad starczy i niemoc płciowa są już zupełnie uleczalne! Zainteresowani otrzymają bezpłatną broszurę z opinia wybitnych lekarzy, zwracając się w języku polskim pod adresem: Mr. D. ANDRAL, 81 rue Turbigo Dep. 6. PARIS.

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p. **przyjmuje do reperacji.** ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro Tania, bo w prywatnym mieszkaniu.

Do wydzierżawienia

tkalnia mechaniczna 28 warsztatów angielskich od 60" - 72" w ru, hu z wszelkimi pomocniczymi maszynami i utensyliami w centrum. Oferty do „Republiki” sub „Korzystne”

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republika” wraz z odnośnieniem 8.60 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł. 2.- za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz. i zaślubinowe po tekście 10 zł. za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia ndw kw. ryczałtem 25 zł.